

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.
- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Zapraszamy do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

GAZETA POWIATOWA Nr 36 (547) Rok XI 4.9.2012 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761



SAFETY
INNOWACYJNE
BEZPIECZEŃSTWO

MAMY ZASZCZYT ZAPROSIC DO ODWIEDZENIA NASZEGO STOISKA W SEKTORZE "B" NA XXV BARZKOWICKICH TARGACH ROLNYCH AGRO POMERANIA 2012, KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W DNIACH 07-09.09.2012 R. W BASZKOWICACH K. STARGARDU SZCZECIŃSKIEGO

BIURO:
SAFETY
Grzegorz Łukaszewicz
ul. Mieszka I 31
73-150 Łobez
tel. 798 631 999

SKLEP:
MASCOT - OUTLET
Pasaż MERKURY
ul. Zwycięstwa 46 lok. P3
75-020 Koszalin
tel. 516 078 466

PARTNERZY:
MASCOT, HH, SIKKA

www.safety-workwear.eu
e-mail: biuro@safety-workwear.eu

Hycel do kotów w worku, czyli o ochronie zwierząt

Znany lekarz i polityk PO wywołuje skandal



Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Szczecinie

STUDIUM W GRYFICACH !

TRZYLETNIE STACJONARNE I NIESTACJONARNE STUDIA LICENCJACKIE

EKONOMIA

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
- ekonomika i organizacja turystyki
- rachunkowość i finanse
- logistyka w gospodarce

PEDAGOGIKA

- resocjalizacja
- edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE

- edukacja dla bezpieczeństwa z zarządzaniem kryzysowym
- bezpieczeństwo i higiena pracy

Zachodniopomorska Szkoła Biznesu
Wydział Przedsiębiorczości w Gryficach
ul. Piłsudskiego 34, tel. 91 387 70 98, www.zpsb.gryfice.edu.pl

<http://www.mentor.szczecin.pl> tel. (91) 488 49 31

BEZPŁATNA NAUKA!!!

w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych „MENTOR” w Szczecinie

Nasi słuchacze otrzymają **ZA DARMO**: podręczniki, przybory, zeszyty, wyżywienie a osoby spoza Szczecina zwrot kosztów dojazdu oraz zakwaterowanie w hotelu w centrum Szczecina.

METODY NAUCZANIA DOSTOSOWANE DO TWOJEGO WIEKU W TYM 50+

Zapewniamy **BEZPŁATNIE** wsparcie psychologa, doradztwo zawodowe oraz konsultacje z przedmiotów obowiązkowych na maturze.

Zgodnie z Ustawą z dnia 19 sierpnia 2011r. (Dz. U. z dnia 29 września 2011r.) kształcenie absolwentów zasadniczych szkół zawodowych od roku szkolnego 2012/2013 odbywać się będzie wyłącznie w 3 letnich Liceach Ogólnokształcących dla Dorosłych.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MENTOR

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Znany lekarz i polityk PO wywołuje skandal

Gryfice lotem błyskawicy obiegła wieść, że w czwartek, 30 sierpnia, po południu, lekarz (urzędujący także w szpitalu w Resku) i radny Krzysztof Kozak został pobity przez mieszkańca Gryficy Fluderskiego.

Jeszcze tego samego dnia, o godz. 20.24, taką informację podał SuperPortal24, opatrując ją tytułem: „Pobili doktora Kozaka - skandal!”. Na drugi dzień rano jeszcze wymowniejszy był tytuł na portalu gazety Trybun Ludu: „Czy naćpana hołota zaatakowała Kozaka...???”.

„Trybun” dopatrywał się w tym zdarzeniu takich oto powiązań: „Dzisiaj odbędzie się posiedzenie sesji Rady Miejskiej (burzliwe jak mówią niektórzy), nasuwa się więc pytanie - czy ten brutalny incydent miał z tym coś wspólnego??? Skąd to pytanie? A no stąd, że napastnik - podobno F. - jest powiązany z „obrońcą” burmistrza jakimś Cz. i całą resztą. Był też kandydatem na radnego w ostatnich wyborach samorządowych, niestety w marnym skutkiem. Pytanie więc wydaje się jak najbardziej zasadne...”

„SuperPortal24” nie dopatruje się związku zamachu na radnego Kozaka z burmistrzem, bo najbardziej martwi go to, czy radny dotarł na komisję i czy pojawi się na sesji. Cytuje: „Dzisiaj (30 sierpnia) w godzinach popołudniowych, obradowała jedna z Komisji Rady Miejskiej w Gryficach, której członkiem jest między innymi dr Krzysztof Kozak radny z klubu Razem. W przerwie radny na chwilę opuścił gmach Urzędu Miejskiego i został zaatakowany słownie przez młodego mieszkańca Gryficy (znanego w niektórych kręgach). Ponieważ zignorował zachowanie mężczyzny, ten postanowił użyć silniejszych „argumentów” i po prostu pobił radnego Krzysztofa Kozaka używając w tym celu zarówno rąk, jak i nóg. Prawdopodobnie radny K. Kozak czuje się źle, ale wrócił na posiedzenie Komisji. (...) Dr i radnemu Krzysztofowi Kozakowi szczerze współczujemy i mamy nadzieję, że ten karygodny incydent nie wykluczy Go z obrad jutrzejszej sesji Rady Miejskiej”. - cytat dosłowny. A przecież była by to niepowetowana strata dla miasta, gdyby radny Kozak na sesję nie dotarł.



Radny Krzysztof Kozak na sesji

I choć w obu doniesieniach nie podano nazwiska napastnika, my je ujawnimy. Problem z tym, że podano dezinformację, która miała ustawić bieg wydarzeń w pewnym świetle, korzystnym dla radnego Krzysztofa Kozaka, gdyż - jak wynika z wypowiedzi świadków - sprawy mają się zupełnie odwrotnie! To Krzysztof Kozak zaatakował pana Sławomira Fluderskiego (a więc nie tego F., o którym piszą portale), który stanął w obronie ojca, Bogusława.

Udało nam się porozmawiać z czterema świadkami tego zdarzenia. W czwartek w Gazecie Gryfickiej przedstawimy szczegółowo wersje osób, które brały udział w tym zajściu oraz tych, które to obserwowały.

Z wypowiedzi pana Bogusława Fluderskiego wynika, że jak podjechał pod bramę młyna (za urzędem), w którym mieszka, i wysiadł, by otworzyć bramę, zaatakował go jeden z psów, które w tym czasie radny Krzysztof Kozak wyprowadził na spacer, w przerwie obrad komisji. Psy były bez kagańców i smyczy. Radny Kozak miał nimi szczerzyć i zwyzywać Fluderskiego, za to, że zrobił mu i psom zdjęcia, komentując, że radny łamie prawo.

Z pomocą łonemu ojcu pospieszyl syn, Sławomir Fluderski, którego Kozak - jak powiedział nam młody gryficzanie obserwujący to zdarzenie: „Chwylił pana Sławka i zapalił mu z baniaka. Uderzył go z głowy”. Wysłuchaliśmy i nagraliśmy imiennie czterech świadków potwierdzających wersję panów Fluderskich, ojca i syna, którzy są gotowi zeznać to przed prokuraturą, a jak się dowiedzieliśmy, niektórzy już zeznawali, a inni będą.

Wersja Krzysztofa Kozaka jest taka, jak podały portale - został pobity, ale - niestety - w miejscu, gdzie nikt tego nie mógł widzieć. Twierdzi, że z główki nikogo nie uderzył. Zrobiłem nawet z panem Kozakiem wizję lokalną. Jednak na nagranie swojej wersji nie zgodził się.

Zapytany o ten incydent na sesji Rady Miejskiej, przez jednego z radnych, również nie rozwił ich wątpliwości, opisując to zdarzenie w słowach: Wczoraj na drodze publicznej napotkałem gówna. Słyszając pomruki oburzenia, wyszedł zza mównicy i mówiąc, gdzie mogą go bić, pokazał wszystkim... tyłek.

Na nagranie swoich wersji zgodzili się ci, co widzieli to zdarzenie. Oto krótki fragment relacji młodego gryficzana.

ŚWIADEK nr 2 (nazwiska zachowujemy do naszej wiadomości).

- Jak pan znalazł się w tym miejscu?

- Wracałem z Hosso i siedłem do brata, który mieszka tutaj obok. Usłyszałem, że ktoś tam krzyczy: h..ju, ty mi tam możesz i takie tam, więc zbliżyłem się. W momencie, gdy doszedłem, słyszałem i widziałem, że ten pan Kozak...

- Znał go pan wcześniej, czy widział pan obcego mężczyznę?

- Widziałem, że to jest ta osoba, bo widziałem też w gazecie, kiedyś nagłówki były mi skojarzyłem po prostu. On był ordynatorem szpitala kiedyś. Jak już doszedłem, to zobaczyłem, że zachowuje się bardzo agresywnie do pana Sławka, którego też znałem. Pan Sławek mówił: - Odejdź człowieku, co ty robisz. A on że zaraz poszczuje psami. Chwylił pana Sławka i zapalił mu z baniaka. Uderzył go z głowy. Pan Sławek się cofnął i pan Kozak leciał na pana Sławka i wyrzucił się. Wtedy poszczuł go psami. Pan Sławek odbiegł od tych psów. Były dwa psy, oba bez kagańca, jeden miał tylko taki pas. Ja widząc, jak poleciał na pana Sławka, krzyknąłem: - Człowieku! Co ty robisz?! Zaraz zadzwonię na policję! - On się przewrócił, zobaczył mnie i w tym momencie krzyczał do pana Sławka: - Ja cię skur...nu udupię! Dzwonię na policję! - Po czym wyjął telefon i zaczął dzwonić. Pan Sławek odsunął się i powiedział do mnie: - Widziałeś, więc będziesz świadkiem. - Ręce wziął do góry, że on mu nic nie zrobił, czego osobiście byłem świadkiem.

- Daleko stał pan od tego zdarzenia? 20-30 metrów?

- Dziesięć metrów. Widziałem i słyszałem wszystko.

- Jak zachowywały się psy?

- Bardzo agresywnie. On poszczuł: - Bierz, bierz tą kurwę. Bierz, zabij tą kurwę - tak krzyczał. Do mnie też podleciały te psy. Jakoś udało mi się odpędzić te psy, ale rzeczywiście były agresywne, chociaż to takie psy, że bym nie powiedział, że one potrafią być agresywne,

ale jaki pan, taki pies.

- Widział pan do końca całą sytuację?

- Tak.

Co ciekawe, w sprawie pojawia się również Jacek Zdancewicz (radny powiatu i niedawno zwolniony dyscyplinarnie dyrektor ZGK) oraz prokurator Krzysztof Mejna, który pojawił się na miejscu powiadomiony telefonicznie, ale nie wiadomo, czy był służbowo, czy prywatnie. Jak mi powiedział Krzysztof Kozak, gdy został przewrócony i pobity, chcąc zadzwonić na policję, przypadkowo wcisnął mu się numer prokuratora Mejny.

Jeszcze ciekawsze jest to, że prokurator Mejna przyjechał później swoim autem ze Zdancewiczem odebrać samochód Kozaka. Zdancewicz wsiadł i pojechał autem Kozaka, a za nim prokurator Mejna.

Krzysztof Kozak jest prominentnym politykiem PO w Gryficach. Startował na burmistrza z rekomendacją posła Konstantego Oświęcimskiego z Rewala.

Kazimierz Rynkiewicz

Łobez
Resko
Dobro
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Piotr Jachym

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (91) 39 73 730.



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Kolizja

31.08.2012 r. około godz. 11.30 w Łobzie, na ul. Krótkiej, kierujący samochodem Mercedes Vito Zbigniew W. (zam. Łobez), nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania, w wyniku czego uderzył w prawidłowo jadący za nim pojazd VW Polo, kierowany przez Annę B. (zam. Strzemiele).

Zaginięcie osoby

29.08.2012 r. około godz. 20.30 Krystian K., lat 30 (zam. Węgorzyno), pojechał pociągiem do Radomia i do dzisiaj nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Nietrzeźwy kierujący

31.08.2012 r. o godz. 22.50 w Resku, na ul. Wojska Polskiego, Marian K., lat 23 (zam. Czarne), kierował motorowerem marki Wangye, znajdując się w stanie

nietrzeźwości wyrażonym wynikiem I - 22.56 - 0,93 mg/l, II - 23.14 - 0,83 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

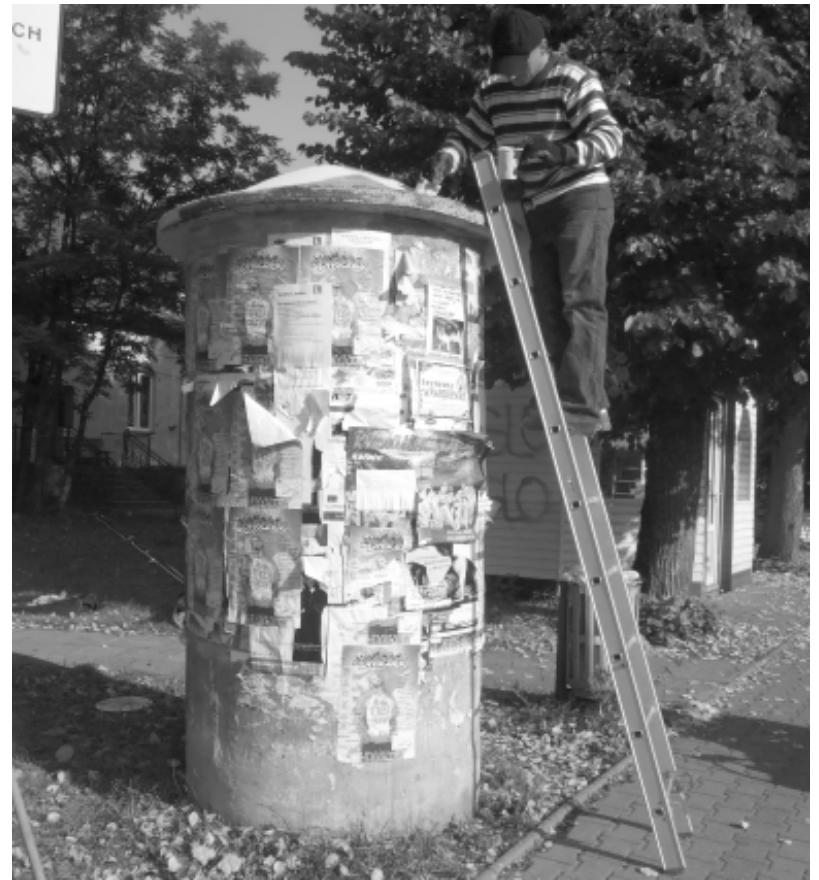
Kolizja

01.09.2012 r. około godz. 11.00 w Łobzie, na ul. Obr. Stalingradu, kierujący motorowerem Rexy Stanisław B. (zam. Bełczna) nie zachował należytego odstępu od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego uderzył w tył pojazdu Renault Master, kierowanego przez Grzegorza M. (zam. Łobez)

Nietrzeźwy kierujący

02.09.2012 r. o godz. 19.10 w Łobzie, na ul. Kościuszki, Artur Z. z Łobza kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażonym wynikiem I - godz. 19.13 - 0,94 mg/l, II - godz. 19.28 - 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Pojaśniały słupy w mieście



(ŁOBEZ). W ostatnim czasie Urząd Miejski sporo malował, bo zarówno obiekt magistratu, jak i Prokuratury Rejonowej w Łobzie, toteż zostało troszkę farby w kolorze, jak to ktoś nazwał - pałacowym.

Tym samym władze grodu nad Regą postanowiły pomalować słupy ogłoszeniowe, by już nie straszły szarością, a przyciągały swą pastelową i ciepłą barwą.

MM

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

Węgorzyno tel. 601 301 602

**PROFESJONALNE
USŁUGI W ZAKRESIE
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak

Łobez

Tel. 500 296 881

**Idealne miejsce
na wasze wymarzone**

wesele

tel. 506 016 130

www.centrum-wesela.pl

**Usługi instalacyjno
budowlane**

- Instalacje gazowe, hydrauliczne i elektryczne
- Projekty i orzeczenia tech. hydrauliczne
- Drobne roboty budowlane
- Prowadzenie robót hydraulicznych zewnętrznych

Andrzej Kowalczyk

Łobez, ul. Kopernika 8, 73-150

tel. 693 638 995

OKAZJA

z tą gazetą 10 % taniej
(do końca sierpnia)

**Kompostownik
ogrodowy**

115x115x90 cm
cena 150 zł netto

zalety: łatwy montaż i demontaż
bez wkopywania słupków duża
wytrzymałość estetyczne wykonani



Zapraszamy
handlowców
do współpracy

**Podmurówki
prefabrykowane
/różne rodzaje/**

pod siatkę, panele
ogrodzeniowe i pergole
ogrodowe od 18 zł/mb netto



Betoniarnia Łobez.
Plac Spółdzielców 1
73-150 Łobez.
tel. 503 559 503
betoniarnialobez@interia.pl



ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBSZIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a

91 397 03 97, 602 350 318,

jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

**Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki**

**Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)**

Podziękowali za współpracę

(RESKO). W związku z reorganizacją szkolnictwa na terenie tej gminy podziękowano za współpracę dyrektorkom zlikwidowanych pałcówek oświatowych.

Po zlikwidowaniu Szkoły Podstawowej w Łosośnicy, pozostała filia Szkoły Podstawowej w Resku, w której klas uczyć się będą dzieci w klasach 0-III, podobnie jak nie będzie już Szkoły Podstawowej w Łabuniu, która stała się filią Szkoły Podstawowej w Resku, również z oddziałami 0-III. Tym samym nie będzie już osobnych funkcji dyrektorskich w tych szkołach.

Swojej funkcji nie będzie również pełniła dotychczasowa dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Małgorzata Białą, albowiem połączono Gimnazjum ze szkołą średnią i wyłoniono nowego dyrektora.

Burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński podziękował za dotychczasową pracę na stanowiskach dyrektorek Szkół Podstawowych: Jolancie Sienkiewicz oraz Anecie Kuleszy.

- Mam przyjemność podziękować w imieniu swoim, ale i nas wszystkich - samorządu i w imieniu radnych, mieszkańców, uczniów i uczennic szkół, którzy do tych szkół chodzili paniom dyrektorkom szkół podstawowych za to, że pełniły te funkcje z wielkim zaangażowaniem. Były to bardzo dobre szkoły, osiągały bardzo dobre wyniki,

szczególnie w ostatnich latach, trzeba to podkreślić. Nie żegnamy się, będą dalej w naszej szkole pracować, ale dziękuję za ten okres pracy na stanowisku dyrektora, stanowisku odpowiedzialnym. Przez ten cały czas nigdy nie było problemów, mieliśmy pełne zaufanie i za tę pracę chciałbym paniom jeszcze raz serdecznie podziękować - powiedział burmistrz.

Zebrani na sali podziękowali paniom dyrektorkom rzesistymi brawami. W odpowiedzi na słowa burmistrza Jolanta Sienkiewicz dotychczasowa dyrektorka Szkoły Podstawowej w Łosośnicy również podziękowała za lata współpracy.

- W szkole było wiele sytuacji i nerwowych, i radosnych, i smutnych, ale zawsze współpraca z organem prowadzącym, czyli z naszą Gminą była bardzo dobra. Znajdowaliśmy zrozumienie i wsparcie, za co bardzo serdecznie dziękuję panu burmistrzowi i poprzednim burmistrzom tutaj nieobecnym - panu burmistrzowi Janowi Olszewskiemu, który oświatę traktował jako priorytet, państwu radnym kolejnych kadencji. Serdecznie dziękuję, to jest taki moment, by miło i serdecznie rozstać się ze wszystkimi i żeby co najlepsze zachować w pamięci a jak mówią lata szkolne z oddali błękitnieją, w związku z tym myślę, że za czas jakiś będzie tylko błękit wokół nas - powiedziała Jolanta Sienkiewicz.

Podziękowanie wyraziła również była dyrektorka Szkoły Podstawowej w Łabuniu Wielkim Aneta Kulesza. MM



Samochody w prezencie

(ŁOBEZ-RESKO). W czwartek starostwo zarejestrowało dwa samochody Renault z platformą przystosowaną do wsiadania dla osób niepełnosprawnych na wózku. Samochody są dziewięcioosobowe.



- Są to samochody, które nabyliśmy z udziałem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 50. procentach. Jeden samochód kosztuje 121,5 tys. zł. Musieliśmy dwukrotnie ogłaszać przetarg. Pierwszy został anulowany, albowiem zaproponowane ceny za samochody był wyższe od posiadanych przez nas środków na ten cel. Szacując, składaliśmy zapytania ofertowe, aby zorientować się w cenach i pod te wielkości występowałyśmy do PFRON z wnioskiem o dofinansowanie. Przy zakupie musieliśmy zmieścić się w tych cenach. W pierwszym przetargu zaproponowana cena za jeden samochód wynosiła około 130 tys. zł - powiedział

starosta łobeski Ryszard Brodziński.

Jeden z samochodów zakupiono z myślą o Domu Dziecka w Łobzie, drugi natomiast został przeznaczony dla Domu Opieki Społecznej w Resku. W Domu Dziecka sporo pieniędzy było wydawanych na transport wychowanków do opieki specjalistycznej. Obecnie, mając własny środek transportu, DDz będzie mógł korzystać z niego w miarę konieczności i potrzeb. Z kolei DPS w Resku wprawdzie posiadał samochody do transportu osób niepełnosprawnych, jednak przy 140. pensjonariuszach sprzęt został wykorzystany.

MM



Ścigali za podatki i umarziali

(ŁOBEZ). Pierwszy miesiąc wakacji nie zwalniał urzędników od ścigania podatników oraz rozpatrywania kwestii podatkowych.

W lipcu wydano 397 nakazów płatniczych i decyzji dla podatników łącznego zobowiązania pieniężnego oraz podatku rolnego, 7 decyzji dotyczących odmowy umorzenia podatku od nieruchomości (osoby fizyczne), 10 decyzji dotyczących odroczenia i rozłożenia na raty podatku od nieruchomości, w tym: 8 decyzji dotyczących odroczenia terminów płatności, na łączną kwotę 8.260zł (termin zapłaty do końca roku 2012r.), 2 decyzje dotyczące rozłożenia na raty terminów płatności, na łączną kwotę 2.698,80 zł (terminy zapłaty do 15.07.2013r.), 1 decyzję w sprawie umorzenia zaległego podatku od nieruchomości w kwocie 4.155,00 zł (osoba prawna), 9 decyzji o umorzenie zaległego podatku od nieru-

chomości w kwocie 2.799,80 zł (osoby fizyczne), 5 decyzji o pozostawieniu wniosku podatnika bez rozpatrzenia. W jednym wypadku zdecydowano odmówić wszczęcia postępowania w sprawie umorzenia zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości. Udzielono również: 21 odpowiedzi dotyczących wielkości gospodarstwa rolnego i 8 o figurowaniu podatników w ewidencji podatkowej.

W tym czasie wystawiono również: 5 zaświadczeń o niezaleganiu w podatku, 436 upomnień z tytułu zaległości podatkowych, w tym: 14 dla osób prawnych, 422 dla osób fizycznych; 138 tytułów wykonawczych, w tym: 14 na kwotę 42.395,00 zł (dotyczące zaległości podatkowych osób prawnych) i 124 na kwotę 24.032 zł (dotyczące zaległości podatkowych osób fizycznych). Wezwano 50 podatników do złożenia informacji na podatek od nieruchomości (dotyczy zmian oraz kupna- sprzedaży). op

PUP informuje

Starostwo Powiatowe i Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie informują, iż zostały pozyskane środki w wysokości 1.084.100 zł na wsparcie zatrudnienia dla osób bezrobotnych do lat 30-tu, osób bezrobotnych powyżej 50-go roku życia oraz dla osób długotrwale bezrobotnych. Środki te zostaną przeznaczone na takie formy wsparcia, jak: szkolenia, staże, prace interwencyjne, dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej oraz refundacje koszt-

tów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. Niniejszym informujemy, że ilość środków na poszczególne formy wsparcia jest ściśle określona i będzie wydawana aż do wyczerpania.

Zapraszamy serdecznie szanownych pracodawców do współpracy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy w Łobzie oraz pod numerami telefonu (91) 39 740 88 lub (91) 39 742 44.

Oficjalnie dyrektor

(RESKO). Podczas sesji Rady Miejskiej w Resku uroczystie powitano i wręczono powierzenie dla dyrektora Zespołu Szkół dla pana Dariusza Siemasza.

W związku z reorganizacją oświaty w gminie Resko Gimnazjum zostało połączone z Liceum Ogólnokształcącym, w wyniku czego powstał Zespół Szkół. Konkurs na dyrektora Zespołu Szkół w Resku wygrał Dariusz Siemasz, któremu burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński uroczystie wręczył powierzenie funkcji podczas obrad Rady Miejskiej, które w tym dniu odbywały się w sali w Gimnazjum. MM



Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Świdwinie Sp. z o.o. ogłasza pisemny przetarg nieograniczony ofertowy na zbycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości Świdwin przy pl. Lotników 6.

Nieruchomość zabudowana obiektem: Dworzec PKS.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 211140,00 zł.

Szczegóły na stronie internetowej www.pks.swidwin.biuletyn.net

Łobez, 20.08.2012r.

Zaproszenie do złożenia oferty na wykonanie prac dekarско-blacharskich

Wspólnota Mieszkaniowa ul. Niepodległości 2-4-6-8 w Łobzie zaprasza do udziału w przetargu nieograniczonym na wykonanie robót dekarско-blacharskich polegających na wymianie pokrycia dachowego na budynku przy ul. Niepodległości 8 w Łobzie.

Zakres prac określa Załącznik nr 1 do niniejszego zaproszenia. Koszt brutto wykonania robót nad budynkiem nr 8 prosimy określić na podstawie zakresu i przedmiaru robót ujętych w Załączniku nr 1.

Przy wyborze oferty Wspólnota Mieszkaniowa będzie kierowała się ceną i gwarancją jakości robót.

Oferty na wykonanie robót prosimy składać w Zarządzie Budynków Mieszkalnych „CONSULT” ul. Woj. Polskiego 1, 73-150 Łobez **w terminie do 15 września 2012 r.** w godzinach od 8.00 do 11.00. Wszelkich informacji związanych z przetargiem udziela Wiesława Bogunia ul. Woj. Polskiego 1, 73-150 Łobez, tel. komórkowy 692 296 709.

Łobez, 20.08.2012 r.

Zaproszenie do złożenia oferty na wykonanie prac remontowo-budowlanych

Wspólnota Mieszkaniowa ul. Niepodległości 2-4-6-8 w Łobzie zaprasza do udziału w przetargu nieograniczonym na wykonanie robót ogólnobudowlanych polegających na zmniejszeniu otworów okiennych na klatkach schodowych wraz z robotami towarzyszącymi.

Termin wykonanie robót: wrzesień - listopad 2012 r.

Przy wyborze oferty Wspólnota Mieszkaniowa będzie kierowała się ceną i gwarancją jakości robót.

Oferty na wykonanie robót prosimy składać w Zarządzie Budynków Mieszkalnych „CONSULT” ul. Woj. Polskiego 1, 73-150 Łobez **w terminie do 15 września 2012 r.** w godzinach od 8.00 do 11.00.

Wszelkich informacji związanych z przetargiem udziela: Wiesława Bogunia, ul. Woj. Polskiego 1, 73-150 Łobez, tel. komórkowy 692 -296- 709.

Przyznali dotację dla dwóch parafii

(WĘGORZYNO) Parafia w Węgorzynie i parafia w Runowie złożyły wnioski do gminy o przyznanie dotacji. Podczas ostatniej sesji radni podjęli stosowne uchwały.

Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Węgorzynie w dniu 18 czerwca 2012 roku złożyła wniosek o przyznanie dotacji z budżetu gminy na prace w 2012 roku na opracowanie projektu budowlanego oraz uzyskanie pozwolenia na budowę celem określenia stanu technicznego i potrzeb remontowych kościoła filialnego pw. Św. Mateusza Apostoła w Gardnie. Ogólny koszt prac objętych wnioskiem w okresie trzech miesięcy od podpisania umowy, wynosi 18.000. Parafia złożyła wniosek do gminy o przyznanie dotacji w kwocie 12.600 zł tj. 70,00% ogólnych kosztów prac.

Natomiast Parafia Rzymskokatolicka w Runowie złożyła wniosek o przyznanie dotacji z budżetu gminy na prace wykonywane w 2012 roku na remont elewacji nawy i zakrystii kościoła parafialnego pw. św. Tomasza Apostoła w Runowie. Wniosek wpłynął do gminy 17 lutego 2012. Ogólny koszt prac objętych wnioskiem w okresie od 1 maja 2012 do 31 września 2012 r. wynosi 199.541,88. Parafia złożyła wniosek do gminy o przyznanie dotacji w kwocie 50.000 zł tj. 25,05% ogólnych kosztów prac.



Na sesji obecny był Ks. prob. mgr Janusz Kasper z parafii w Runowie. Wykorzystując okazję radna Barbara Pietrusz zapytała ile pieniędzy łącznie uzyskał od rady Ksiądz proboszcz na remont kościoła w Runowie.

- Za poprzedniej kadencji otrzymałem środki w wysokości 102.000 zł. W poprzednim roku już za kadencji obecnej Rady otrzymałem 50.000 zł. Zapraszam wszystkich chętnych do obejrzenia kościoła. Wykonaliśmy ogrom pracy. Wiele pieniędzy pozyskaliśmy także z Ministerstwa (80.000 zł) i od Konserwatora Zabytków. Są to kwoty niebosiężne. Chciałem też podziękować mieszkańcom za zaangażowanie podczas różnych imprez charytatywnych, jeździliśmy i zbieraliśmy także pieniążki po innych parafiach. Obecnie zakańczamy roboty na zewnątrz budynku. Efekt jest naprawdę piorunujący. Trzeba o ten zabytek dbać, jest to jeden z najbardziej wartościowych zabytków w powiecie jak i całym województwie - wyjaśniał Ks. proboszcz.

Przewodniczący rady dopytywał czy prace remontowe kościoła zbliżają się ku końcowi - kiedy remonty zostaną zakończone? Bo z wypowiedzi proboszcza wynika, że to nie koniec remontów kościoła, w takim razie chciałbym usłyszeć co jeszcze będzie robione w kościele w Runowie.

- Przez historyków sztuki kościoł w Runowie jest uważany za perełkę pomorza ze względu na wnętrze kościoła, na jego wyposażenie. Chyba tylko w trzech świątyniach naszego województwa zachowało się w 100% zabytkowe wyposażenie wnętrza, w którym są elementy drewniane, ambona, barokowy ołtarz. Nie zostało to o dziwo zrabowane przez okupanta niemieckiego czy też radzieckiego. Sąplany aby czynić remont wnętrza, tym bardziej, że jest to wyposażenie drewniane. Na pewno nie skończymy tylko na remoncie zewnętrznym - wyjaśnił wszystkim zgromadzonym proboszcz z Runowa.

Głos w dyskusji zabrał także sołtys



Mielna Józef Korcz, który zaznaczył, że trzeba także zadbać o mniejsze kościoły w gminie, równie piękne i ważne, tak samo jak kościół w Węgorzynie i Runowie.

- Podobna mi się to, że remontujemy kościoły. Ale zauważam pewną niesprawiedliwość. Powinno zadbać się także o inne, mniejsze kościoły w gminie Węgorzynie, a nie tylko o kościół w Węgorzynie i Runowie. Dla każdego mieszkańca kościół jest perełką. Składałem jakieś 3-4 lata wstecz wniosek o remont dzwonnicy w Mielnie. Do tej pory jest jakoś cichutko i nic w tym kierunku nie zostało zrobione. Niestety zapomina się o małych kościołach - mówił zaniepokojony sołtys.

Sekretarz gminy starała się wszystkim zgromadzonym na sali wyjaśnić dlaczego dotacja została przyznana tylko dla wspomnianych dwóch parafii.

- Osobą uprawnioną do złożenia wniosku jest parafia, jako właściciel obiektu, którego zarządza. W przypadku Mielna jest to parafia Sielsko. Akurat wszystkie trzy parafie, które złożyły wnioski do gminy we Wrześniu poprzedniego roku otrzymały pismo od p. Burmistrza z zawiadomieniem, że w budżecie gminy nie ma środków na re-

mont kościołów, ale mogą one się pojawić w trakcie roku. I w tym przypadku parafia aby nadal ubiegać się o pieniądze na swoje kościoły, do 30 czerwca tego roku musiała złożyć stosowny wniosek, który wynika z uchwały miejskiej o przyznawaniu dotacji dla parafii. Wpłynęły tylko dwa wnioski, parafii Węgorzynie i parafii Runowo - wyjaśniała sekretarz gminy Marta Banasik.

Po zagorzanych dyskusjach radni podjęli stosowne uchwały. Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Wniebowzięcia NMP w Węgorzynie przyznano dotację w wysokości 12.000 zł, a Parafii Rzymskokatolickiej w Runowie 30.000 zł. PJ



Fatum nad zbiornikiem?

(ŁOBEZ). Mieszkańcy Łobza z niecierpliwością oczekują na rozpoczęcie prac związanych z budową zbiornika retencyjnego w tym mieście. To jednak wciąż przesuwane jest w czasie. Tak też stało się i tym razem.

Przetarg na wyłonienie wykonawcy prac ziemnych odbył się 24 sierpnia. Został on jednak unieważniony. W przetargu wystartowało

wprawdzie kilka firm, jednak cena najkorzystniejszej oferty i tak przekraczała kwotę, jaką Zachodniopomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych miał przeznaczoną na to zadanie. Tym samym należy czekać na kolejny przetarg i mieć nadzieję, że tym razem jedna z firm podejmie się wykonania zbiornika za pieniądze, które ma do dyspozycji ZZMiUW.

MM



Dając ogłoszenie drobne do Tygodnika Łobeskiego

ukazuje się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach: Tygodniku Pojezierza Drawskiego, Gazecie Gryfickiej i Wieściach Świdwińskich. To niedrogo - sprawdź. Łobez, ul. Słowackiego 6.

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA!

- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

OGRODZENIA

Wykonamy ogrodzenie pod klucz

- betonowe
- metalowe
- bramy
- furtki
- napędy

"Jamex", Węgorzyno, ul. Południowa 1

tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 233 336

USŁUGI

KOPARKĄ (wędka) I SPYCHACZEM DT75 (blotniak)

- Równanie terenu
- Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- Prace melioracyjne

Jarosław Ogródowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

Gabinet Kosmetyczny

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00

USŁUGI ELEKTRYCZNE

Marek Tymoszczyk
tel. 691 014 733

- remonty instalacji
- pomiary elektryczne
- wymiany zabezpieczeń
- uziomy, odgromy

JUBILER

skup złota i srebra, naprawa, sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY ŚLUBNYCH OBRĄCZEK



grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690

SKUP SKŁAD OPAŁU

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

ZŁOMU, MAKULATURY, SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO, SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO

Jerzy Spurek
698 676 984

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH

PAWEŁ BIEĆ

TRANSPORT: Ciężarowo-samowyladawczy Dostarczanie piasków-żwirów

USŁUGI: Koparko - spychowe, dźwigowe maszyn drogowych Utylizacja gruzu, papy, eternitu Rozbiórki budowli

Drawsko Pom., ul. Łąkowa 19, Czesław Bieć - Pełnomocnik
tel./fax 094 363 34 01, kom. 602 637 277, 502 637 155

Firma Handlowo - Usługowa

tympol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15, 73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl

- WULKANIZACJA
- OPONY
- BEŁGI
- HAMULCE
- ZAWIESZENIE
- MECHANIKA
- KLIMATYZACJA
- GEOMETRIA KÓŁ
- AKCESORIA DO KÓŁ
- MALOWANIE
- PRANIE TAPICERKI
- OLEJE

„My się mamy cieszyć, że wydaliśmy na to 20 tys. zł, bo inne gminy wydają na to więcej i nie

Hycel do kotów w worku, czyli

(RESKO). Burzliwa dyskusja podczas obrad Rady Miejskiej dotyczyła ochrony zwierząt, a raczej - jej braku. Wzywanie raka do bezdomnych psów i brak wiedzy o tym, co dalej się z nimi dzieje, żadną ochroną nie jest. Sprawa umowy gminy z panem wylapującym psy trafi do prokuratury, brak uchwały o ochronie - do sądu.

Sala posiedzeń, za którą w sierpniu służyło pomieszczenie w tutejszym Gimnazjum była wypełniona gośćmi, którzy przybyli tu, aby wziąć udział w dyskusji na temat ochrony zwierząt.

Dyskusję na ten temat podjęła radna Edyta Klempczyńska. Wyjaśniła, że na ostatniej sesji przed wakacjami poprosiła burmistrza o przekazanie kserokopii umowy, jaką gmina Resko zawarła z panem Zbigniewem Kossewskim.

- Jest to pan, który zajmuje się wylapywaniem i rzekomo opieką nad wylapanymi zwierzętami. Kserokopię otrzymałam wraz z pismem podpisanym przez komendanta straży miejskiej Roberta Bogdańskiego. Zadawałam pytania, czy strażnicy posiadają wiedzę o tym, co tak naprawdę dzieje się z naszymi zwierzętami. Wielokrotnie monitowałam, że organizacje zajmujące się ochroną zwierząt na swoich portalach internetowych zamieszczają informację, że działalność tego pana budzi wiele kontrowersji. Że dalszy los zwierząt jest nieznan, to są setki psów. Toczyły się w poprzednich latach postępowania, które z powodu braku dostatecznych dowodów winy zostały umorzono. Ale jeśli są pewne wątpliwości, jeśli organizacje zwierząt biją na alarm, że coś tutaj jest nie tak... Ja również wielokrotnie proszę i podkreślam, abyśmy przyjrzeni się temu tematowi, abyśmy zmienili coś, co będzie lepsze dla naszych zwierząt. Nie musimy mieć umowy z kimś, czyja działalność budzi jakiegokolwiek wątpliwości. Ku mojemu zdumieniu, gdy poddałam w wątpliwość los naszych zwierząt, pan burmistrz 2 lipca podpisuje umowę z panem Kossewskim ponownie, lek-



ceważąc to, co mówię i moje sygnały. Dla mnie ta umowa jest skandaliczna. Nie ma w niej mowy o tym do jakich hotelowych kletek, gdzie będą trafiały nasze zwierzęta - rozpoczęła wypowiedź radna.

Nie wnikajmy, co się z nimi dalej dzieje

Wyjaśniła, że gmina Resko podpisała umowę z Animal Control z siedzibą w Policach reprezentowaną przez właściciela Zbigniewa Kossewskiego zwana dalej zleceniobiorcą o następującej treści: "Przedmiotem niniejszej umowy jest wylapywanie, transport oraz opieka nad bezdomnymi zwierzętami z terenu gminy Resko. Transport będzie odbywał się do kletek hotelowych Animal Control z siedzibą w Policach."

- Jaki tu jest paradoks! Na przedostatniej sesji, gdzie też była rozmowa na temat tego pana, usłyszałam od pana burmistrza, że "my się mamy cieszyć, że wydaliśmy na to 20 tys. zł, bo inne gminy wydają na to więcej i nie wnikajmy co się z nimi dalej dzieje." Wtedy powiedziałam, że to, co pan do mnie mówi, jest niehumanitarne, a o innych rzeczach już nawet nie wspomnę. Zostałam zmuszona do tego, że skoro

nie mam siły przebicia tutaj, to zainteresowałam tym organizację działającą na rzecz ochrony zwierząt, między innymi prężnie działające Biuro Ochrony Zwierząt z Warszawy. 16 sierpnia pokusiłam się o to, aby z przedstawicielami organizacji zwierząt m.in. z Warszawy udać się w rzekome miejsca, gdzie pan Kossewski miałby zapewniać opiekę bezdomnym zwierzętom. Państwo z tych organizacji oparli się, aby było łatwiej nam do tego dotrzeć, na dwóch przypadkach jakie miały miejsce na terenie naszej gminy 24 lipca. Ktoś podrzucił pod gminę 5 kotów zawiązanych w worku. Te koty zostały położone w holu budynku, do czasu przybycia tu pewnej pani. Do kotów został wezwany hycel ze Szczecina. Jaka oszczędność dla Gminy płacić za hycła, poza tym w świetle ustawy koty są zwierzętami wolno żyjącymi, a zapobiegamy ich bezdomności przez sterylizację. Strażnik miejski powiedział, że koty zostaną zabrane przez tego pana do schroniska w Szczecinie. Jak schronisko w Szczecinie może przyjąć nasze koty, skoro my nie mamy ze schroniskiem podpisaną umowę? A w naszej umowie na wylapywanie i opiekę nad bezdomnymi zwierzętami nie

ma mowy o żadnym schronisku. Pani z organizacji pytała jednego ze strażników o psa. Byłam świadkiem zdarzenia. Zapamiętałam tamtego psa. Na pytanie przedstawicielki organizacji ochrony zwierząt ten pan nie potrafił odpowiedzieć ten pan nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, dał telefon komórkowy do pana Kossewskiego. Oczywiście ta pani zadzwoniła. Wybrałam się razem z nimi. Mieliśmy ze sobą ukrytą kamerę, wszystko zostało nagrane, będziecie mogli sobie to obejrzeć, zostały tym zainteresowane media ogólnopolskie. W pierwszej kolejności pan Kossewski skierował nas do Sierakowa, to mała wioska koło Polic, gdzie rzekomo pracownik pana Kossewskiego powiedział, że tam pies zostanie zabrany. Psa nie znaleźliśmy. Pan, który jest szefem schroniska, powiedział: "proszę panią - nie ma takiej możliwości - pokazywał dokumenty - żeby jakiegokolwiek pies kiedykolwiek trafił z gminy Resko do Sierakowa. Nie ma takich możliwości. Proszę państwa, nie mam z państwem podpisaną umowę". Ten pan pytał się mnie, gdzie jest Resko, w jakim to powiecie. Więc pan Kossewski zdenerwowany kazał nam przyjechać do schroniska do Szczecina, gdzie psa nie znaleźliśmy. Bardzo zdenerwo-

wnikajmy, co się z nimi dalej dzieje.”

rzecz o ochronie zwierząt

wany dzwonił do pana Gajdzisa, to również będziecie państwo mogli usłyszeć w nagraniach. Poszliśmy porozmawiać z pracownikami schroniska. Pracownicy schroniska, twierdzą, że nigdy żadne psy ani koty nigdy nie trafiły do schroniska do Szczecina, bo to jest schronisko tylko dla Szczecina i dla gminy Police. Choćby chcieli zawrzeć z nami umowę, to oni takiej umowy z nami zawrzeć nie mogą. Wezwaliśmy na miejsce policję, ponieważ organizacja zwierząt była przekonana już, że zostało popełnione jakieś przestępstwo. Przy policjantach pan Kossewski doznał olśnienia! Przypomniał sobie, że tego psa uspił, bo był agresywny. Przy takim stanie rzeczy, jak zastaliśmy, nie był innego wyjścia jak złożyć zawiadomienie o popełnionym przestępstwie. Zostało to zawiadomienie złożone. Mało tego, powiem państwu, że są przygotowane pozwы do sądu i umowy z panem Kossewskim zostaną unieważnione. Unieważnienie umowy zgodnie z artykułem 58 kodeksu cywilnego wiąże się z tym, że gmina będzie musiała odzyskać wyłapanie zwierzęta i odzyskać koszty zapłacone temu panu. To jest nierealne. Wiem, że organizacja zwierząt na pewno wyśle taką informację do RIO, bo są to publiczne pieniądze. I dla mnie prowadzenie gospodarki opieki nad zwierzętami w ten sposób, to jest po prostu skandal. Skandalem jest w ogóle ta umowa. Nie wiem czy ktoś, jakiś prawnik ją w ogóle widział. Podpisujecie umowę z człowiekiem, który oferuje wam użycie broni - karabinek usypiający wobec zwierząt agresywnych. To jest czym zarezerwowany wyłącznie dla lekarza weterynarii. Tylko i wyłącznie. Więc co my tutaj podpisujemy? Dziwię się, że nikt nie pokusił się, aby zorientować się, o co tutaj chodzi, tylko podpisujecie taką samą umowę. Mało tego wzrastają stawki z 15 zł dobowego utrzymania na 17 zł, transport ze 1,50 zł do 2 zł. Na podstawie tych kotów, które zostały tu podrzucone, pytam się dlaczego nie podpiszemy umowy z żadnym gabinetem weterynaryjnym? Dlaczego w innych powiatach strażnicy mogą sami wyłapywać zwierzęta, dlaczego walczyłam m.in. o samochód dla straży - by zejść z takich kosztów. Jeśli ten pan ma siedzibę w Policach i sobie liczy w jedną stronę ponad 200 zł, jeśli w ogóle odwiózł te koty, a nie sądzę i kolejne 200 zł, to już macie państwo ponad 400 zł na samym paliwie, to za te pieniądze wysterylizowaliby-

śmy kolejnych kilka kotów. Wiadomo, że jeśli podpisuje się umowę z gabinetem weterynaryjnym na jakąś masową sterylizację, to pewnie weterynarze zaoferują preferencyjne stawki. Nie rozumiem, kto i jaki ma cel w tym wszystkim. Na czym wam zależy? Na zwierzętach czy na tym by pan Kossewski miał zarobek? Dla mnie jest skandaliczne, to co się dzieje, my podpisujemy program opieki nad zwierzętami, ustanawiamy nadzorem panów strażników, ale momentami zadaję sobie pytanie, czy panowie mają chęć w ogóle pomagać tym zwierzętom - dodała radna E. Klempczyńska.

Radna wyjaśniła również, że na stronie internetowej powinny znaleźć się informacje na temat miejsca i godziny złapania danego psa, powinno być wskazane schronisko, do którego został odwieziony wraz ze zdjęciem czworonoga. Jest przepis, który mówi, że w każdej gminie powinien być wyznaczony dyżurny gabinet weterynaryjny, który udziela pomocy rannym zwierzętom. Rada Gminy w ramach programu opieki nad zwierzętami ma obowiązek zapewniać całodobową opiekę weterynaryjną dla zwierząt poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych. Dopytywała do kogo mieszkańcy gminy mają się w takich wypadkach zwrócić.

- Nie ma czegoś takiego i państwo nie wykazujecie żadnej chęci, aby to zmienić. To, co ja mówię, to jak grochem o ścianę, nikt mnie nie słucha tu. Zmusiliście mnie do podjęcia takich, a nie innych działań. Teraz trudno, konsekwencje tego będą, jakie będą. Mam pytanie teraz do panów strażników, kto opiekował się tymi kotami, do czasu przyjazdu hycla, aż on odbierze je w tym worku? - dodała radna.

Strażnik miejski wyjaśnił, że w tym czasie był na urlopie, ale z tego co się orientuje, to koty zostały odwiezione i wypuszczone koło dworca w Resku. Był również problem w ustaleniu po ilu dniach koty znalazły się w tym miejscu, czy w ciągu dnia, czy też trzech dni. Radna dopytywała również, w którym gabinecie były sterylizowane koty. Okazało się jednak, że ta kwestia nie była akurat w trosce komendanta straży miejskiej, aczkolwiek przyznał, że są to jego kompetencje.

- Opieka nad zwierzętami w gminie Resko przypomina sytuację faceta, który ma wkręcony narząd rozrywkowy w imadło i stoi w płonącej chałupie. Pytanie co ma ratować, życie czy narząd? - wyjaśnił

komendant, wywołując tymi słowami oburzenie osób zebranych na sali. Rozbrajająco wytłumaczył, że użył takiego porównania, aby długo nie tłumaczyć sytuacji w Resku. W kolejnych słowach zwrócił uwagę na to, że od wielu lat starał się zmienić sposób ochrony zwierząt w gminie. W tym celu prócz wysyłania raportów o ochronie zwierząt do Towarzystwa Ochrony nad Zwierzętami w Warszawie starał, prosił również o pomoc w rozwiązaniu problemów, o jakiegokolwiek wskazówki. Nie otrzymał z Warszawy żadnej odpowiedzi. Starał się również zaangażować władze gminne i powiatowe w budowę schroniska dla zwierząt. Bez rezultatu, albowiem Unia nie sfinansuje budowy schroniska. Przyznał, że nie ukrywa zdumienia, że nowa ustawa o ochronie zwierząt nie nakazuje chipowania psów, co znacznie ułatwiłoby odnalezienie właściciela. Przyznał też, że strażnicy nie są w stanie sprawdzić czy pies posiada chip elektroniczny, by ustalić właściciela.

Dodał także, że zgodnie z umową psy, które były wyłapywane i wskazywane przez straż miejską, bądź sołtysów były wyłapywane i po zrobieniu im zdjęć odwożone przez wymienionego pana do Szczecina. Na pytanie radnej Edyty Klempczyńskiej - „gdzie do Szczecina”, komendant nie udzielił rzeczowej odpowiedzi, zamiast tego stwierdził: „jak podpisuję umowę z kimś, kto ma koparkę, że będzie mi kopał dziurę w ziemi, to ja nie będę jechał i sprawdzał”. Na pytanie radnej odpowiedzieli jednak zgromadzeni na sali słowami - „jak to gdzie? Na ulicę”.

Uchwała łamie prawo

W głos komendantowi weszła przedstawicielka Towarzystwa Ochrony nad Zwierzętami.

- Do nas się pan nie zwrócił. To tak jakby zwracał się pan w sprawie uchwał do prezydenta Komorowskiego, tak pan się zwraca do Warszawy. Prawa trafi do prokuratury, bo tu została złamana ustawa o ochronie zwierząt, a uchwała, która miała być podjęta na temat bezdomności zwierząt, nie wiem, jaką ma moc, ponieważ nie wróciła z powrotem do powiatowego inspektora weterynarii, który zaopiniował ją negatywnie. Macie jakąś uchwałę, a tutaj wyraźnie w ustawie jest napisane, kto to opiniuje i dopiero wtedy tę uchwałę podejmuje się. Nie wiem, dlaczego państwo nie wskazaliście miejsca, tu jest wypisane jak w elementarzu, co należy zrobić, że należy znaleźć miejsce dla zwierząt gospodarskich, schronisko, jak tymi zwierzętami zająć się: sterylizacja, leczenie, dokarmianie.... to wszystko jest. Inspektor weterynarii powiedział, że jedna jedyna gmina w powiecie łobeskim nie przysłała poprawionej uchwały. I państwo podjęli tę uchwałę. To jest fikcja. Jakaś uchwała została tu podjęta niezgodnie z ustawą. Ja mogę tej ustawy nie znać, ale każdy urzędnik ma obowiązek ją znać, jeżeli dyskutuje na ten temat.

Sprawa z panem Kossewskim, my go nazywamy hycel, bo tak się nazywa ten zawód. Pan Kossewski na jednym psie potrafi zarabiać dużo. On go podrzuca z gminy do gminy i tak jeździ, to są bardzo cenne psy, bo trudno określić ile pies może kosztować, jeśli on go tak przewiezie - powiedziała. *Cd. na str. 10*





Cd. ze str. 9

W następnych słowach omówiła warunki bytowe oraz cenniki w wybranych schroniskach.

Nawiązała również do Z. Kossewskiego, stwierdzając, że zapewne jego praca nie potrwa już długo, a gmina pozostanie z problemem.

- Leki, których używa pan Kossewski może kupować tylko lekarz weterynarii, to tak samo, jak leki chorych na raka - są tylko na receptę. A pan Kossewski strzela te strzałki. Nie wiem czy państwo chcielibyście, żeby kosmetyczka państwa usypiała przed operacją. Weterynaria wojewódzka będzie dochodziła skąd ten pan kupuje te leki, dlaczego dokonuje iniekcji, której nie ma prawa, ja nie mogę zrobić koleżance zastrzyku. Powinam zrobić państwu sprawę administracyjną, ponieważ państwo podpisujecie umowy, które są niezgodne z ustawą, po drugie naruszają prawo. Po prostu trzeba do NSA to zgłosić. To są tylko zwierzęta, ale takie rzeczy dzieją się w innych sprawach, zaczynamy od zwierząt. Tak być nie może przyjeżdża hycel ponad 100 km w jedną i w drugą stronę, pies nie dojeżdża. Tak jak powiedziała pani radna - żaden pies od państwa tam nie trafił.

Psy jak statki widmo

W dyskusję włączyła się również dyrektor schroniska w Stargardzie Szczecińskim, która wyjaśniła, że Z. Kossewski miał podpisaną umowę z gminą Dolice i twierdził, że zwierzęta trafiają do schroniska w Stargardzie. Oświadczyła, że żadne zwierzęta od pana Kossewskiego nie były przyjmowane w schronisku w Stargardzie, bo nie miał i nie ma podpisanej z nimi umowy. Powiedziała również, że szuka gminy, z której pochodzą dwa podrzucone na ulice Stargardu kauzaki, które jak twierdzi, w ich przywiezieniu tam miał udział Z. Kossewski. Dodała, że podrzuca tak psy z gminy do gminy.

Z dalszej dyskusji wynikało, że zawiadomienie do prokuratury o popełnionym przestępstwie złożyła Fundacja Argos.

W rozmowę włączyła się pani Banach z Gardzina, która oświadczyła, że sama szuka domów dla porzuconych zwierząt i sama je sterylizuje odcinając gminę. Podała dwa przykłady zniknięcia psów, które trafiły w ręce hycła. Głos zabrał również Krystian Klepczyński, kierownik posterunku policji w Płotach. W krótkich słowach wyjaśnił w jaki sposób sąsiednia gmina rozwiązała problem, ponosząc przy tym minimalne koszty. Zwrócił szczególną uwagę na fakt iż na terenie gminy są kojce, poszukiwanie przez strażników domów dla zwierząt, fakt iż to strażnicy sami wylapują psy, przez co gmina nie ponosi związanych z tym kosztów, ale i na ochronę zwierząt dzikich, o czym podczas sesji nie było mowy.

Ale o co chodzi?

Okręgowy Inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Daria Żyto dodała, że Ustawa o ochronie zwierząt obowiązuje w RP od 25 lat. I ona również ostrzegła przed osobą, z którą gmina ma podpisaną umowę. Komendant

Gdy już wydawało się, że wszystkie kwestie dotyczące zarówno uchwały, jak i podpisanej umowy zostały wyjaśnione, radny Jan Czaban poinformował, że w ubiegłym z gminy wywieziono 44 psy, a tylko jednego szukał właściciel. Poprosił o poinformowanie, jakie najważniejsze uchybienia zostały zawarte w uchwale. Na to przedstawicielka TOZ kolejny raz, tym razem w skrócie powtórzyła, że powinien ją zopiniować inspektor weterynarii, powinno być wskazane gospodarstwo rolne. Po tych słowach zebrani na sali dowiedzieli się, że właścicielka wskazanego w uchwale gospodarstwa o niczym nie wiedziała, bo nikt jej o zdanie nie pytał. Przed-

stawicielka Towarzystwa dodała, że musi być również umowa ze schroniskiem - tego wszystkiego gmina Resko nie ma.

Błędną uchwałę przygotowali urzędnicy i podjęli radni. Na temat wymagań w programie ochrony nad zwierzętami gazety lokalne pisały szeroko. Wystarczyło sięgnąć do artykułów, bądź zadzwonić do sąsiedniej gminy. Nie zrobiono tego. Zamiast tego wezwano hycła do kotów w zawiązanym worku. Zarówno urzędnicy, jak i radni wykazali się całkowitym brakiem wiedzy na ten temat, choć ustawa o ochronie zwierząt nie jest nowa, tylko znowelizowana.

Chronią wzorcowo

Jako wzór do naśladowania odnośnie opieki nad zwierzętami warto podać gminę Łobez, która od lat intensywnie i z doskonałymi wynikami działa na rzecz ochrony i opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Nieobca społeczeństwu łobeskiemu jest sterylizacja bezdomnych kotów. Warunek jest taki, że należy ową bezdomność udowodnić. Gmina ma podpisaną umowę ze schroniskiem w Białogardzie, nim jednak do podpisania umowy doszło kierownik wydziału ochrony środowiska Ewa Ciechańska, pracownik tego wydziału Piotr Dynowski oraz wiceburmistrz Ireneusz Kabat udali się na miejsce, aby sprawdzić, w jakich warunkach przetrzymywane są zwierzęta i jakie usługi na ich rzecz prowadzi schronisko. Do marca bieżącego roku gmina płaciła jednorazową opłatę za umieszczenie psa w schronisku w wysokości 700 zł. Od kwietnia opłata ta wzrosła o 300 zł. Schronisko szuka dla psa rodziny. Gmina ma również podpisaną umowę z lecznicą dla zwierząt w Łobzie, która posiada hotel. Trafiają tam nie tylko bezdomne koty w

celu sterylizacji i psy, ale różne zwierzęta potrzebujące pomocy. W tym roku np. był to bocian, który zderzył się z trafostacją i konieczna była amputacja nogi. Ptak został umieszczony w azylu dla ptaków w Szczecinie. Dodatkowo miasto stawia domki dla bezdomnych kotów, aby miały gdzie schronić się przed deszczem i chłodem. W roku ubiegłym do schroniska w Białogardzie trafiło 20 bezdomnych psów, z pewnością byłoby ich więcej, gdyby nie zaangażowanie lecznicy i pracowników UM w adopcję i nie otwartość społeczeństwa łobeskiego na przyjmowanie bezdomnych zwierząt. Dodatkowo gmina zakupuje karmę dla bezdomnych kotów. Gmina nie płaci za to osobno za wylapywanie zwierząt z terenu gminy. To zadanie należy do pracowników schroniska w Białogardzie. W ubiegłym roku gmina Łobez wydała na schronisko 14 tys. zł na pokrycie jednorazowych kosztów przetrzymywania zwierząt (20 psów), dodatkowo 12 tys. zł na podniesienie standardu schroniska, na wykonanie domku dla kotów - 400 zł, na karmę dla bezdomnych kotów - 630 zł, dla Eco-Wet w Łobzie (lecznica i hotel) - 5.570 zł, łącznie na kompleksową ochronę bezdomnych zwierząt w roku ubiegłym gmina Łobez zapłaciła 32 tys. zł.

Jednorazowa opłata w schronisku obejmuje sterylizację, wylapanie zwierzęcia oraz utrzymanie go w schronisku.

Z kolei na stronie Urzędu Miejskiego w Węgorzynie co jakiś czas pojawia się zdjęcie bezdomnego psa z prośbą o adopcję. Wystarczy tylko chcieć, czytać i słuchać o tym, co dzieje się u sąsiadów, aby wiedzieć jakie dokumenty stwarza się i co się uchwała.

Magdalena Mucha



Naukę czas zacząć

(ŁOBEZ). Miniony poniedziałek to pierwszy dzień nauki w nowym roku szkolnym. Na placu apelowym Zespołu Szkół w Łobzie zgromadzili się nie tylko przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Łobzie, nauczyciele i uczniowie tej placówki, ale i rodzice oraz absolwenci szkoły, w tym Paweł Przepiórka, student Wyższej Szkoły Oficerskiej.

Wraz z wybiciem godziny 9.00 na placu apelowym rozpoczęła się uroczystość przywitania roku szkolnego. Uczestniczyli w niej m.in.: starosta łobeski Ryszard Brodziński, wicestarosta Jan Zdanowicz, członek zarządu Michał Karłowski oraz p. dyrektor Wydziału Oświaty i Promocji Teresa Łań.

- Skończył się czas odpoczynku, z nowymi pokładami energii przystępujemy do pracy. Mam nadzieję, że wystarczy zarówno wam, jak i nam nauczycielom do czerwca tej energii, by zebrać owoce naszej całorocznej pracy w czerwcu 2013 r. Jak zawsze przy takiej okazji chciałabym, abyśmy również pamiętali o ważnych rocznicach, które świętowaliśmy: o 73 rocznicy wybuchu II wojny światowej i 32 rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. Rok 2013 jest ogłoszony rokiem Janusza Korczaka, jak zawsze na początku roku szkolnego zastanawiamy się, jakie zmiany zajdą w szkole od 1 września. W naszej szkole kilka nowości pojawia się. Chciałabym powitać w naszym gronie nowych nauczycieli, a są nimi: ks. Jerzy Tyrka oraz ks. Artur Czerwiński. Po rocznej przerwie urlopowej wraca do nas pani Małgorzata Wojciechowska nauczycielka języka niemieckiego. Są także nauczyciele, którzy zakończyli pracę w naszej szkole. Od nowego roku



nie będzie uczył ks. Andrzej Gański, nie będzie z nami pani Jadwigi Tumanowicz, która odeszła na emeryturę i nie będzie w szkole również uczył pan Marcin Ćwikła. Serdecznie dziękuję wszystkim nauczycielom, którzy zakończyli pracę w naszej szkole i życzę im powodzenia na nowej drodze życia - powiedziała dyrektor ZS Jolanta Manowiec.

Wychowawcami klas pierwszych zostali: Jolanta Abramowska (Ia), Małgorzata Wojciechowska (Ib LO), Marcin Łukasik - Ikl. Technikum Zawodowego. Bożena Kordyl z kolei przejęła wychowawstwo po Jadwidze Tumanowicz w klasie II b ZSZ, w klasie I ZSZ - Ryszard Krzęćko, a klasa III będzie pod opieką pani Joanny Nikołajczyk.

W tym roku szkolnym w Zespole Szkół znajduje się 17 oddziałów, w których uczy się 407 osób. MM



Festyn integracyjny w Wołkowie

(WOŁKOWO, gm. Radowo Małe) W Wołkowie odbył się 17 sierpnia 2012 r. festyn integracyjny.

Mieszkańcy Wołkowa gościli małych mieszkańców Domu Dziecka w Łobzie oraz Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Radowie Wielkim. Gospodarze spotkania zapewnili wszystkim uczestnikom przemiłą, gościnną atmosferę i wspaniałą zabawę. W festynie wzięli udział wójt Józef Wypijewski i starosta Ryszard Brodziński. (sp)



**WOLNE MIEJSCA
W INTERNACIE**

ZESPOŁU SZKÓŁ
W ŁOBSZIE
UL. KONOPNICKIEJ 42
NA ROK SZKOLNY
2012/2013

TEL. 0 91 39 783 93

Zaglądamy w przeszłość.

Lata powojenne w Łobzie w dokumentach

(cz. 4)

Podczas wojny na terenie powiatu łobeskiego niewielkie zakłady przemysłowe znajdowały się jedynie w Resku, w Łobzie i w Węgorzynie. Należały one do grupy przemysłu lekkiego i niewielkim zasięgu, nieprzekraczającym granice powiatu. W Łobzie znajdowała się fabryka drutu i okuć metalowych przy obecnej ulicy Rapackiego oraz fabryka maszyn rolniczych przy ul. Szkolnej - obie pracujące na potrzeby powiatu.

Zakłady produkcji maszyn rolniczych znajdowały się w Resku, nieomniesz w Węgorzynie. Więcej zakładów było z branży drzewnej. Tylko w Łobzie istniały dwie wytwórnie mebli - jedna przy obecnej ulicy Węgorzyńskiej, druga - przy ul. Drawskiej. Na terenie powiatu czynnych było 21 tartaków (powiat liczony łącznie z Płotami) i kilka mniejszych zakładów stolarskich. Cegielnie znajdowały się w Łobzie i Runowie, w Wiewiecku czynna była zwirownia zaopatrująca kolej w tuczeń i powiatowy zarząd dróg w żwir - przeważnie zakłady były prywatne.

W branży przemysłu rolno-spożywczego działała fabryka mąki i płatków ziemniaczanych w Łobzie, fabryka likierów w Resku oraz zakład artykułów spożywczych „Migetti”. W Węgorzynie była fabryka octu i mlecznia - zniszczone podczas działań wojennych. Poza tym na terenie powiatu istniało wiele młynów i pracowały 43 gorzelnie, produkujące rocznie 6.810.000 litrów spirytusu. Gorzelnie zlokalizowane były przeważnie w dużych majątkach ziemskich.

W Resku i Węgorzynie czynne były miejskie gazownie, w Prusino- wie elektrownia wodna.

W okresie wojny zakłady metalowe przestawiły się na produkcję hełmów. Od 1943 roku zakłady meblowe i tartaki zaczęły produkować baraki wraz z wyposażeniem na potrzeby wojska. Do fabryki drutu i okuć metalowych w Łobzie przeniesiono jedną z fabryk z Berlina narażoną tam na liczne bombardowania.

W Łobzie zlokalizowano montownię torped mieszcząca się w barakach niedaleko dworca kolejowego. W marcu 1944 roku przeniesiono do Łobza jednostkę marynarki wojennej w sile 1000 ludzi, którą umieszczono w specjalnym obozie znajdującym się wówczas w pobliżu lasu przy obecnej ul. Wojska Polskiego. Starsi mieszkańcy Łobza pamiętają jeszcze pozostałości po barakach, w których bawili się.

Niemal u każdego gospodarza i w każdym majątku znajdowali się robotnicy przymusowi i jeńcy wojenni z Francji, Związku Radzieckiego, Włoszech, Serbii oraz Polski w tym 41 rodzin polskich wraz z dziećmi.

Pisząc o obozach pracy nie sposób pominąć obozów związanych z budową odcinka autostrady, która miała przebiegać przez południową część powiatu. W 1940 roku obozy takie istniały w: Kumkach, Cieszynie, Dłusku, Podlipcach, Przyborzu, Wiewiecku, Zagoździe, jednak w późniejszym etapie obozy w Dłusku i Przyborzu zmieniono w obozy na przejściowe obozy dla robotników rolnych. Likwidacja obozów nastąpiła w 1943 roku. Część drogi budowanej w Runowie w lutym 1940 roku wykonywali polscy robotnicy przymusowi.

W 1945 roku sprawa wysiedlenia Niemców z terenu powiatu łobeskiego była specjalnie hamowana, albowiem sytuacja odwróciła się, tym razem Polacy potrzebowali rąk do pracy. Jak się okazało 65 proc. powiatu należała wcześniej do wielkiej własności ziemskiej. Polacy przybywający z Polski Centralnej nie byli zainteresowani pracą na powstającej własności państwowej a poszukiwali gospodarstw indywidualnych dla siebie. Z tego względu na ziemiach będących pod Zarządem Państwowym pracowali Niemcy zdolni do pracy. Innym pozwalało szybciej opuścić tereny należące obecnie do Polski.

W czerwcu 1945 roku Niemcy stanowili około 80 proc. wszystkich mieszkańców powiatu. Od połowy czerwca Wojsko polskie rozpoczęło akcję wysiedlenia Niemców. Tym samym zabrakło rąk do pracy i nie było komu zebrać skoszonego siana. Żniwa w pierwszym roku przeprowadzono przy pomocy wojska.

W marcu 1946 roku rolnicy z powiatu łobeskiego dysponowali

16. czynnymi traktorami, posiadali 1763 pługi konne, 7855 bron, 696 siewników, 597 żniwiarek, 498 osiarków i 639 dużych młoczek.

Ciekawe czy do dzisiaj zachowała się chociaż część ówczesnego sprzętu rolniczego? Z braku koni część zboża podczas akcji żniwnej zwożono przy pomocy wozów zaprzęgniętych w krowy, bowiem pod koniec roku 1945 było 512 koni, co oznacza, że na 100 ha planowanych pod zasiew przypadało 1,5 konia. Krów w tym czasie było 930. Tym samym brakowało jedzenia, starano się zastępować brak mięsa - rybami, brakowało również mąki, kaszy i innych produktów. Wystarczy podać, że od listopada do lipca 1946 roku zapotrzebowanie na pszenicę wynosiło 82,5 ton i tyle samo było niedoboru, oznacza to, że jej zwyciężnie nie było, podobna sytuacja była z grochem, cukrem i solą, ziemniaków było za mało o połowę.

Zakłady przemysłowe były zdevastowane i zniszczone, sporą część maszyn wywieźli Niemcy, opuszczając te tereny. Brakowało również energii elektrycznej. Elektrownia w Łobzie była nieczynna z powodu braku węgla. Jedynym paliwem dostępnym do ogrzewania mieszkań było drewno, w mieszkaniach gdzie było centralne i opał był na węgiel i koks - ludzie nie mieli co liczyć na możliwość kupna. Na opał nie mogły też liczyć takie instytucje jak: starostwo, szpitale, szkoły i przedszkola.

Zakłady nie funkcjonowały, część ze względu na zniszczenia, brak paliwa - ale i ziemniaków jako surowca. W 1945 roku na 43 gorzelnie funkcjonowało 8, produkując niewielką w sumie ilość spirytusu. W początkowej fazie życia społecznego to właśnie spirytus stał się miernikiem wartości, albowiem brakowało pieniędzy. Tym samym spirytus stał się w zakładach formą wypłaty za przepracowane godziny, niejednokrotnie wypęły były w części w pieniądzu, w części w spiry- tusie. Czasami tylko w tej drugiej formie.

34,5 proc mostów zostało zniszczonych, część dróg zaminowanych przez uciekające wojska niemieckie, m.in. odcinek drogi nr 161 na długości 50 km, 162 - zaminowano 46 km, 518 - 18 km. Mimo ogromnych zniszczeń sieci kolejowych, wysadzonych mostów, nieczynnych

warsztatów przy parowozowniach i dźwigów już 30 kwietnia 1945 roku niektóre odcinki zostały obsadzone przez polskich kolejarzy: Worowo-Resko - Nowogard, Resko-Płoty. Pierwsze pociągi uruchomiono w pierwszej połowie czerwca.

Stacje Łobez i Worowo zostały przekazane polskiej obsłudze 20 czerwca 1945 roku, tydzień po przejęciu przez polskich kolejarzy stacji w Resku. 20 sierpnia wszystkie stacje zostały już przekazane polskiej obsłudze.

W pierwszych dniach 1946 roku Łobez otrzymał połączenie telefoniczne ze Świdwinem, Połczynem, Szczecinkiem, Drawskiem i kilkoma innymi miejscowościami.

Rozmawiając z niektórymi mieszkańcami Łobza o sytuacji na ziemi powiatu łobeskiego pod koniec wojny i o pierwszych latach powojennych można usłyszeć wiele sprzecznych ze sobą informacji. Na temat samych działań wojennych można usłyszeć dwie skrajne historie - pierwsza, że nie było żadnych walk, spadł jeden pocisk na dom, który znajdował się w miejscu, w którym obecnie znajduje się Zarząd Dróg Powiatowych, a 70. procentowe zniszczenia miasta to zasługa Rosjan, którzy po spożyciu alkoholu miasto spalili. Inna informacja mówi o dwóch walkach o miasto - pierwszej podczas marszu wojsk przez Łobez, druga podczas obrony miasta przed uciekającymi wojskami niemieckimi z kotła świdwińskiego. Czytając dokumenty z tamtego okresu, słuchając wspomnień zarówno Polaków jak i Niemców, którzy tu mieszkali, obraz ten nie przedstawia się tak czarno biało, jakby chcieli niektórzy. Okazuje się, że nie spadł jeden pocisk, podczas wejścia wojsk radzieckich do miasta, a spadało ich wiele i nie tylko na rogatkach miasta, w miejscu, w którym dziś znajduje się plac 3 Marca - jak wynika ze wspomnień niemieckich, spadło ich bardzo dużo, gdy z nieba sypał lekki śnieg. Wojska nie wjechały i nie pojechały dalej pozostawiając na terenie powiatu błogi spokój.

Po zakończeniu wojny na 50 tys. Niemców, którzy tu mieszkali, zostało 20 tysięcy. Działyły tu zbrojne grupy niemieckie z rozbitych jednostek wojskowych. Nie były to typowe formacje Wehrwoflu jak w Szczecinie, jednak również groźne i

niebezpieczne. Dodatkowo na teren powiatu łobeskiego przyjeżdżali szabrownicy, z którymi zaczęła walczyć nie tylko zawiązująca się tu MO ale i osadnicy, którzy postanowili zamieszkać tu na stałe. 1945 rok to czas z jednej strony osiedlania się Polaków na tych ziemiach, niepewna sytuacja co do dalszych losów do czasu Konferencji Poczdamskiej, działające bandy niemieckie, szabrownicy, bandytyzm i nielegalne posiadanie broni palnej, zniszczone zakłady pracy, drogi, kolej. Tylko jesienią 1945 roku władze powiatowe zabrały szabrownikom 1200 maszyn do szycia, pianin, radioodbiorników, zegarów itd. Proceder ten opisuje dzienniku pisanym w czasie rzeczywistym jedna z mieszkanek Prusinowa w swoim dzienniku, nim nie wyjechała wraz z rodziną do Niemiec w 1946 roku. Z polskich dokumentów wynika, że szabrownictwo z silnym nasileniem trwało do końca 1945 roku.

Pozostała na tym terenie ludność niemiecka, mająca jeszcze wówczas nadzieję na to, że ziemię tę powrócą do Niemiec sprzyjała niemieckim niedobitkom ukrywającym się po okolicznych lasach. Ich działalność silnie odczuwali mieszkańcy takich miejscowości jak: Rogowo, Dobrkowie, Żelmowo, Zagozdu i Bonina.

W lipcu 1945 roku w okolicach Rogowa MO i SB przy pomocy oddziału radzieckiego osaczyły i aresztowały czteroosobową, uzbrojoną grupę, jeden z jej uczestników Alfred Balschied zeznał, że grupa przygotowywała się do wysadzenia mostów na Redze. Grupy te korzystały z pomocy ludności niemieckiej, dodatkowo w lasach znajdowały się bunkry wojskowe znane tylko Niemcom. Ich działania i walkę z nimi we wspomnieniach opisali funkcjonariusze MO i SB F. Jarszyński i A. Oklejak. Opisują oni m.in. o nocnych eskapadach Niemców domajątku w Dobrkowie, gdzie stacjonowało wówczas wojsko. Niemcy siłą zabierali krowy i „zakłócali spokój jedynym dwóm Polakom, osiedlonych w tej miejscowości”. Trudna sytuacja była również w Boninie, bowiem w tamtejszym lesie ukrywała się kolejna grupa, która wyrzucała Polaków z gospodarstw.

Oto fragment wspomnień:

„Z informacji pokrzywdzonych rolników wywnioskowałem, że w pobliskich lasach jest jeszcze dużo Niemców. Po dłuższej dyskusji udało mi się nakłonić rolników do pozostania w tej wiosce. Po naszym odejściu, zaledwie kilka metrów od wioski, od strony lasu pospyły się do nas strzały z broni maszynowej... Z majątku Bonin konno udaliśmy się

do powiatu i w porozumieniu z NKWD wspólnie zorganizowaliśmy grupę i samochodami udaliśmy się do wspomnianych rolników, których już niestety nie zastaliśmy... Na drugi dzień rankiem w liczbie około 100 osób przeprowadziliśmy penetrację lasu. Po przejściu całego pobliskiego lasu stwierdzono jedynie świeże ślady po zbiegach...”

Ze względu na działające zbrojne grupy niemieckie i ostrzegającą oraz pomagającą im ludność niemiecką w pierwszej kolejności przesiedlano przed formalnym przesiedleniem za Odrę Niemców z terenów zagrożonych, tak zrobiono w Dobrkowie i Żelmowie. Po wysiedleniu ludności sytuacja uległa całkowitej zmianie.

W okolicach Zagozdu i Bonina MO i SB w październiku 1945 roku aresztowało siedmiu Niemców stanowiących siatkę informacyjną i zapewniających aprowizację dla niedobitków hitlerowskich ukrywających się w bonińskim lesie. Dwaj z nich: „Walter” i „Wolfgang”, którym udało się zbiec przed aresztowaniem w czerwcu 1945 roku, wciągnęli w zasadzkę i zamordowali funkcjonariusza MO z Komendy powiatowej w Łobzie Bronisława Majewskiego.

Do stycznia 1947 roku wykryto i aresztowano na terenie powiatu łobeskiego około 50 osób zbrodni ludobójstwa i znęcania się nad ludnością cywilną podczas II wojny światowej.

Wprawdzie w 1947 roku na terenie powiatu łobeskiego pozostała już niewielka grupa Niemców, ale paradoksalnie wzmogły się nastroje rewjzjonistyczno-odwetowe wśród nich, szczególnie w Resku i okolicach Reska, a powiązane było to z zawiązywaniem się w zachodnich Niemczech organizacjami ziomkowskimi, z którymi Niemcy pozostawali w kontakcie. Wskazali na to sami Niemcy, którzy charakteryzowali się postawą antyhitlerowską. Nastroje odwetowe stwarzały wśród Polaków niechęć do osiedlania się w tych rejonach.

Kolejna grupa, która zagrażała życiu i bezpieczeństwu osiedlających się tu ludzie to bandyci polscy. W tamtym czasie bowiem broń palna była dostępna i nie wszyscy oddawali ją władzom, choć takie było zalecenie. Cdn. MM

**DRUKARNIA w Łobzie
poleca usługi
poligraficzne
wizytówki, plakaty,
samokopie
Ul. Słowackiego 6,
tel. 913973730**

Remonty i przydziały

(ŁOBEZ). Od początku czerwca do końca lipca w zakresie infrastruktury komunalnej i ochrony środowiska Urząd Miejski w Łobzie wydał ponad 42 tys. zł.

Okres letni to dobry sezon na wykonywanie robót ogólnobudowlanych remontowych w lokalach i budynkach komunalnych. I tak na prace remontowe w budynkach i lokalach komunalnych, wykonanie prac w zakresie własnym, zakup materiałów, narzędzi (Łobez, ul.: Komuny Paryskiej: 1/3, 8/3, 2/7; Kraszewskiego 20/3; Niepodległości 56/3; Murarska 7/14; Browarna 18/1; Ogrodowa 2/2, a także w miejscowościach: Karwowo 2/7, Rynowo 24/3 - wydatkowano łącznie 13.580,41 zł. Na wymianę trzech okien w Łobzie przy ul. Szkolnej 6/14, zapłacono z Urzędu 1.700 zł, z kolei na

Na roboty elektryczne, w wyniku awarii wydano 2.014,27 zł w Łobzie w lokalach przy ul.: Niepodległości 58/2, 68/1 oraz Ogrodowej 8/1, a także w Rynowo 24/3 i m. Karwowie 21/4. Z koeli na roboty hydrauliczne (awarie) Urząd Miejski w Łobzie zapłacił 6,3 tys. zł w:

Łobzie przy ul.: Niepodległości 56/3, ul. Browarnej: 19/12, 18/1, Murarskiej 7/14, Ogrodowej 2/2 oraz w: Unimiu 20/2, Karwowie 21/4, Rynowie 24/3.

Na roboty zduńskie z koeli wydano niemal 15 tys. zł, w tym: w Łobzie przy ul. Bema 15a/1 i ul. Kraszewskiego 19/5 (przestawienie pieców) - 3.536,79 zł. Przy ul. Sienkiewicza 4 (Prokuratura, remont lokalu użytkowego) - 10 tys. zł. Z kolei w Łobzie przy ul. Niepodległości 58 (garaże) oraz w Rynowie 27 kolejne 1.055,17 zł. Razem na remonty w lokalach komunalnych wydano 42.186,64 zł.

Dodatki mieszkaniowe i przydziały

W czerwcu i lipcu otrzymano z M-GOPS w Łobzie 204 decyzje przyznające dodatek mieszkaniowy dla najemców lokali komunalnych i socjalnych.

Spółeczna Komisja Mieszkaniowa dokonała w czerwcu i lipcu weryfikacji 26 wniosków osób ubiegających się o przydział lokali komunalnych oraz 8 lustracji warunków mieszkaniowych osób ubiegających się o lokal w wyniku czego 4 wnioski rozpatrzono pozytywnie, 12 wniosków - negatywnie, a 10 wniosków miało zostać rozpatrzonych ponownie po uzupełnieniu wymaganych dokumentów. op

Wykopki przy prokuraturze



(ŁOBEZ). Jak świadczy znak drogowy umieszczony przy Prokuraturze Rejonowej w Łobzie - trwają tam wykopki, bynajmniej nie ziemniaków. Panowie kładą nowe rury, nim na teren prac nie wejdą spece od układania chodników. Gdy już wyładniał obiekt Prokuratury Rejonowej w Łobzie, przyszedł czas, by uporządkować teren wokół. Na samo uporządkowanie czeka jeszcze ul. Sienkiewicza, nawierzchnia ulicy bardziej bowiem odstrasza od jazdy, niż zaprasza do niej. MM

Wygrali mecz przegrany i przegrali wygrany

W ostatnim dniu letniego okienka transferowego do zespołu Świątowida dołączył, wypożyczony z zespołu Świt Skolwin, Michał Białecki. Zawodnik występował już w barwach Świątowida w rundzie jesiennej sezonu 2011/2012. Strzelił wówczas dla łobeskiego MLKS-u pięć bramek w szesnastu spotkaniach ligi okręgowej szczecińskiej (V).

Po środkowym spotkaniu łobeskiego Świątowida z rezerwami Chemika Police wszyscy oczekiwali emocjonującego spotkania w czwartej - sobotniej - kolejce, z liderem grupy z Przybiernowa. Przypomnę, iż w środku tygodnia Świątowid w dramatycznych okolicznościach pokonał na własnym boisku zespół z Polic. Od pierwszej minuty zawodnicy gospodarzy groźnie atakowali bramkę gości. Dwie doskonałe sytuacje na zdobycie bramki miał Krzysztof Stefaniak, pozyskany tego lata z Arkonii Szczecin. Pod koniec pierwszej połowy niefrasobliwie zagranie łobeskich defensorów spowodowało, iż jeden z zawodników gości wyszedł na czystą pozycję. Sytuację próbował ratować Michał Tchurz wybiegając poza obręb pola karnego, gdzie został nastrzelony piłką w rękę. Sędzia spotkania pokazał naszemu bramkarzowi czerwoną kartkę i podyktował rzut wolny. Między słupkami stanął Mateusz Ostaszewski. Piłka po strzale Tomasza Wronka odbiła się jeszcze od głowy jednego z zawodników stojących w murze i wpadła do bramki Świątowida. Podopieczni Darka Kęsego schodzili z boiska na przerwę w dziesięciu, przegrywając 0:1. Po przerwie gospodarze, pomimo gry w osłabieniu, ruszyli do ataku. Dzięki dwóm trafieniom Michała Niedźwieckiego oraz dobrej grze obronnej zdołali wygrać spotkanie i zdobyli pierwsze w tym sezonie punkty.

Świątowid wystąpił w składzie:

Michał Tchurz (44' czerwona kartka) (44' Mateusz Ostaszewski); Łukasz Petera, Marcin Mosiądz, Mieczysław Bojanowski, Michał Koba, Waldemar Popielewski, Krzysztof Stefaniak, Jacek Szabunia, Tomasz Rokosz, Mateusz Ostaszewski, Michał Niedźwiecki.

Rezerwowie: Dariusz Kęsy, Patryk Pańka, Piotrek Dryk, Dawid Mosiądz, Łukasz Nikolańczyk.

Bramki: 0:1 - K. Wronka; 1:1 - M. Niedźwiecki; 2:1 - M. Niedźwiecki.

W spotkaniu z Pomorzaniem nikt nie dawał najmniejszych szans drużynie z Łobza na wywiezienie z Przybiernowa choćby jednego punktu. Pojawiły się nawet komentarze, iż spotkanie zakończy się dwucyfrowym wynikiem, oczywiście dla lidera klasy okręgowej. Apetyt gospodarzy na wysokie zwycięstwo do „zera” ostudził

już w 57 sekundzie spotkania Petera. Rzut wolny ze środka pola po faulu na Stefaniaku, dośrodkowuje Koba i stoper gości pakuje piłkę do siatki. Wymarzony początek dla Świątowida. W 8 minucie mogło być już 0:2, ale piłka uderzona przez Niedźwieckiego minimalnie mija słupek bramki. Cztery minuty później podanie z głębi pola od Stefaniaka do Niedźwieckiego, ten wbiega w pole karne, ale obrońca Pomorzana zdołał wślizgiem wybić piłkę na rzut rożny. W 15 minucie za sprawą Michalskiego gospodarze byli blisko wyrównania, lecz piłka po jego strzale głową szybko wylądowała nad bramką. Dwie minuty później goście ponownie stworzyli sobie okazję bramkową. Z prawej strony boiska piłkę dorzuca Szabunia, Białecki uderza nieczysto i piłka mija bramkę. Chwilę później sędzia dyktuje kontrowersyjny rzut wolny dla gospodarzy. Pomimo, iż na boisku znajdował się jeszcze sztab medyczny oraz schodzący z boiska zawodnik, któremu udzielano pomocy, Pomorzanie wykonuje stały fragment gry. Piłkę łapie Falkiewicz, lecz ta wypada mu z rąk wprost pod nogę Michalskiego, który końcem buta umieszcza ją w siatce. W kolejnych minutach zawodnicy MLKS-u próbowali zaskoczyć gospodarzy prostymi podaniami, lecz sędzia za każdym razem podnosił chorągiewkę pokazując spalonego. W 32 minucie bardzo groźnie na bramkę gości uderza jeden z napastników z Przybiernowa, Falkiewicz ratuje zespół od utraty bramki wybijając piłkę na rzut rożny. 38 minuta spotkania; Stefaniak dokładnie podaje do Niedźwieckiego ten mija czterech obrońców gospodarzy, wychodzi sam na sam z bramkarzem i strzałem po ziemi daje prowadzenie gościom. W 42 minucie na listę strzelców mógł wpisać się Białecki, lecz sędzia po raz kolejny dopatrzył się spalonego. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem gości 1:2.

Od początku drugiej połowy goście ruszyli do odrabiania strat. 49 minuta spotkania; Niedźwiecki podaje na skrzydło do Szabuni, Szabunia odgrywa na wolne pole do Niedźwieckiego, ten mija obrońcę i po raz kolejny pokonuje bramkarza gospodarzy. Za ledwie minutę później Niedźwiecki podaje długą piłkę do Białeckiego, do piłki pierwszy dobiega bramkarz gospodarzy i próbuje cofnąć się z nią we własne pole karne. Napastnik gości odbiera mu piłkę tuż przed polem karnym i strzela z dwunastu metrów do pustej bramki. Świątowid prowadzi 1:4. Pięć minut później mogło być już 1:5. Zamieszanie w rogu szesnastki, Stefaniak odbiera piłkę obrońcom gospodarzy i strzela w światło bramki, niestety uderzona przez niego piłka trafia wprost w bramkarza. W 58 minucie groźną akcję przeprowadzają gospodarze, jednak napastnik z Przybiernowa nie zdołał pokonać Falkiewicza. Co nie udało się w 58 minucie

udało się w 63. Precyzyjny strzał Dąbrowskiego z 25 metrów tuż przy słupku i gospodarze przegrywają już 2:4. Trzy minuty później groźna kontra gospodarzy, Listkiewicz wbiega w pole karne i pokonuje Falkiewicza strzałem tuż nad jego głową. Po zdobyciu trzeciej bramki zawodnicy Pomorzana ruszyli do jeszcze śmielszych ataków, a goście szukali okazji w kontratakach. W 70 minucie Niedźwiecki zagrywa długą piłkę do Pańki, ten wychodzi sam na sam z bramkarzem gospodarzy i strzela, lecz nie trafia. W 78 minucie gospodarze po strzale z 16 metrów Dąbrowskiego doprowadzają do remisu. Cztery minuty później kolejny strzał z dystansu, tym razem Kotta i Falkiewicz wyciąga piłkę z bramki po raz piąty w tym spotkaniu. Gospodarze w ciągu ostatnich dziesięciu minut mogli zdobyć jeszcze trzy bramki. Od utraty kolejnego gola Falkiewicza ratowała najpierw poprzeczka, a później z linii bramkowej wybijał piłkę Białecki i Ostaszewski. Już w doliczonym czasie gry sędzia dopatruje się faulu Kęsego na jednym z napastników gospodarzy i dyktuje rzut karny, który na bramkę zamienia Dąbrowski, kompletując w ten sposób hat-tricka. Po wykonaniu rzutu karnego sędzia zakończył spotkanie.

Świątowid wystąpił w składzie:

Łukasz Falkiewicz, Łukasz Petera, Marcin Mosiądz, Mieczysław Bojanowski, Michał Koba, Krzysztof Stefaniak, Jacek Szabunia, Tomasz Rokosz, Mateusz Ostaszewski, Michał Niedźwiecki, Michał Białecki. Rezerwowie: Dariusz Kęsy, Patryk Pańka,

Piotrek Dryk, Dawid Mosiądz.

Bramki:

0-1 Łukasz Patera 1 min.
1-1 Piotr Michalski 17 min.
1-2 Michał Niedźwiecki 38 min.
1-3 Michał Niedźwiecki 49 min.
1-4 Michał Białecki 50 min.
2-4 Dąbrowski 63 min.
3-4 Listkiewicz 66 min.
4-4 Dąbrowski 78 min.
5-4 Kott 82 min.
6-4 Dąbrowski (k) 90 min.

- Jak skomentował byś dzisiejsze spotkanie? Co trzeba poprawić, żeby uniknąć takich wpadek?

Jacek Szabunia: - Niewątpliwie mamy zdecydowanie lepszą ofensywę w zespole, niż defensywę. Zabrakło doświadczenia w obronie i gospodarze to wykorzystali. Osobiście jestem zwolennikiem włoskiego stylu budowania zespołu, czyli od defensywy, a w naszym przypadku jest odwrotnie.

- O zawodnikach z Przybiernowa mówi się dużo, szczególnie na temat ich wysokich umiejętności. Patrząc na wyniki jest to jeden z najlepszych zespołów w naszej lidze. Co możesz powiedzieć o grze przeciwko takim piłkarzom?

Jacek Szabunia: - Słyszałem, że mają skład na III ligę. Moim zdaniem powinni grać w A klasie. Dzisiaj mieli bardzo dużo szczęścia i wykorzystali nasze osłabienie w obronie, ale nie pokazali żadnych szczególnych umiejętności. Do tego dochodzi zaplecze socjalne, a raczej całkowity jego brak, no i boisko, jeśli można to nazwać boiskiem. (o)

NIERUCHOMOŚCI

Powiat gryficki

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635

Box handlowy oraz lokal biurowy do wynajęcia w centrum Drawska Pom. Tel. 602-460-233

Dorowo k/Reska samodzielna solidna połowa domu 110 mkw. 3 pok. 25 ar działki, spokój cisza, 110 tys. tel. 502 103 432

Chomino wieś w otoczeniu lasów, blisko do morza, atrakcyjna działka 5000 mkw. przy lesie pod budownictwo przy drodze, woda cena 12 zł mkw, tel. 501 307 666

Sprzedam działkę budowlaną z warunkami zabudowy 15 arów, Gryfice, obręb Borzyszewo, powstające osiedle domków jednorodzinnych. Cena do uzgodnienia. Tel. 698 611 622

BIZNES

Powiat łobeski

Sprzedam komplet maszyn do produkcji stolarki PCV firmy SCHUERING (rok prod. 1999) w idealnym stanie wraz z wyposażeniem: stoły, podajnik, elektronarzędzia. Łobez, tel: 603 390 317

NAUKA

Powiat gryficki

Korepetycje z matematyki w Gryfach. Kontakt 692 352 768

Nauczycielka udzieli tanio korepetycji z jęz. angielskiego i jęz. polskiego w domu ucznia. Tel. 665 675 432 - Agata

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

USŁUGI

Powiat gryficki

Sala w Pogorzeliczy do wynajęcia na wesela. Możliwość zakwaterowania. Atrakcyjne ceny. Kontakt tel. 502 412 274.

Usługi remontowe, murowanie, szpachlowanie, kafelkowanie, naprawa okien i drzwi. Tel. 510 815 498

Transport materiałów i towarów 1,5 tony: przeprowadzki, Renault Master, plandeka, wymiary skrzyni 410x207x205. Wypożyczalnia i wynajem przyczepy towarowej i lawety. Tel. 698 611 622

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat drawski

Docieplanie budynków, profesjonalne pryskanie ścian, wylewki betonowe. Moja strona: www.zacieraniebetonu.yoyo.pl Tel. 791 074 833

Region

Usługi budowlane, remontowe, montaż. „TOM-SERWIS”. Tel. 781 016 125.

Koszenie i rozdrabnianie traw, prasowanie siana. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę Kat. C+E na trasie Polska - Szwecja, Polska - Norwegia, Polska - Niemcy. Tel. 607 790 680

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transporty liniowe, tel. 607 585 561

Zatrudnię mechanika do aut ciężarowych w Nowogardzie, tel. 607 585 561

Opiekunka osób starszych, praca legalna, okolice Hamburg, Bremen, Bielefeld
Tel. Szczecin 666 096 761

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam kontener handlowy o pow. 20 mkw. Runowo Pom. Tel. 519 131 533

Wynajmę lokal użytkowy 50 mkw. w centrum Łobza na biuro, sklep, usługi. Tel. 691 305 860.

Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie 160 mkw i halę 660 mkw. na działalność produkcyjną lub gospodarczą. Działka 0,35 ha. Budziszcze 7. Tel. 91 397 3465

Zwierzynek połowa domu do remontu z działką 14 ar 53.000; tel. 725 899 426

7.12 ha obr. Mieszewo na dopłaty, KRUS cena 12500 za ha. Tel. 889 133 882

Nowogard-Łobez solidny dom na wsi z działką 1,30 ha bud.gospod. 100 mkw 265 tys. tel. 783 534 677

Powiat świdwiński

Do wynajęcia lokal użytkowy w centrum Świdwina 24 mkw. Atrakcyjna cena. Tel. 666 228 260

Powiat drawski

Sprzedam dom w Drawsku Pom. 126 mkw. z dużą działką. Tel. 607 798 595

Pojezierze Drawskie

– na sprzedaż grunt z linią brzegową na siedliska (pow. 14,29 ha i 8,5 ha)
www.prowentpoznan.gratka.pl
GRUNT NAJLEPSZĄ LOKATĄ
Kontakt 509 157 645

Box handlowy oraz lokal biurowy do wynajęcia w centrum Drawska Pom. Tel. 602-460-233

ROLNICTWO

Bohnhorst InterHANDEL
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.
Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł
za linijkę w kuponie.
Zleć mailem lub w redakcji:
Łobez ul. Słowackiego 6

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie własnościowe dwupokojowe, bez czynszowe, po kapitalnym remoncie, ogrzewanie gazowe, parter, pow. 47 mkw. Centrum Łobza. Tel. 667 634 433

Sprzedam mieszkanie Łagiewniki gm. Resko, 50 mkw. z wyposażeniem. Komfortowe. Tel. 518 869 898

Resko okol. na wsi mieszkanie do zamieszkania, 69 mkw., 3 pok.zz działką i garażem. Okazja 59.000; tel. 501 307 666

Powiat drawski

Sprzedam kawalerkę 25 mkw. w Drawsku Pom. ul. Złocieniecka, Cena 75 tys. zł. Tel. 663 768 423

Powiat gryficki

Gryfice. Wynajmę mieszkanie. Tel. 601 578 262

Do wynajęcia dwupokojowe mieszkanie w Gryficach. Tel. 697464758

Sprzedam w Gryficach mieszkanie dwupoziomowe o pow. 77 mkw.: salon + jadalnia + dwie sypialnie, kuchnia, dwie łazienki, p.pokój, balkon. Po remoncie. Tel. 691 493 973.

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sadzonki truskawek wczesna odmiana „honey” odporna na pleśń i gnicie. 1 szt. 90 gr. zamówienia od 100 sztuk. Tel. 603 434 068

Sprzedam ziemniaki jadalne Wine-ta 50 zł za 100 kg; ziemniaki niesortowane 35 zł za 100 kg. Tel. 91 397 6423

Powiat gryficki

Przyjmę gruz.
Tel. 509-125-634.

Region

Okna PCV z demontażu Tel. 601 220 617

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

WIZYTÓWKI

PROJEKTY - WYKONANIE
TANIO
Tel. 504 042 532

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855
500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

DOMY I MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

SMORAWINA - 2 pokoje, pow. 35,7 mkw, parter, bezczynszowe	- CENA 35.000 zł
LESIEJCIN - 4 pokoje, pow. 74,65 mkw + garaż, parter	- CENA 120.000 zł
SMÓLSKO - 3 pokoje o pow. 92,9m ² , parter	- CENA 150.000 zł
ŁOBEZ ul. Niepodległości - kawalerka o pow. 31,31 mkw	- CENA 78.000 zł
ŁOBEZ ul. Browarna - kawalerka o pow. 30 mkw	- CENA 83.000 zł
ŁOBEZ ul. H. Sawickiej - kawalerka o pow. 38,54 mkw - NOWA CENA -	- CENA 95.000 zł
ŁOBEZ ul. Obrońców Stalingradu - 3 pokoje o pow. 53,57 mkw	- CENA 180.000 zł
RADOWO MAŁE - 4 pokoje, pow. 80 mkw, I piętro	- CENA 135.000 zł
DOBRA - 3 pokoje, pow. 64,5 mkw, I piętro	- CENA 165.000 zł
JEZIERZYCE - 2 pokoje o pow. 37,73 mkw, działka, garaż	- CENA 62.000 zł
RESKO (okolica) - 3 pokoje, pow. 64,15 mkw	- CENA 114.000 zł
RESKO (okolica) - 2 pokoje, pow. 41,7 mkw	- CENA 73.000 zł
RESKO (okolica) - 2 pokoje, 90,39 mkw, działka	- CENA 113.000 zł
RESKO (okolica) - 3 pokoje, pow. 69 mkw	- CENA 105.000 zł
RESKO (okolica) - 4 pokoje, pow. 67,7 mkw	- CENA 150.000 zł
RESKO - 2 pokoje, pow. 36,1 mkw	- CENA 89.000 zł
RESKO - 2 pokoje, pow. 64,04 mkw	- CENA 145.000 zł
RESKO - 3 pokoje, pow. 59,40 mkw	- CENA 180.000 zł
RESKO - dwa mieszkania cena jednego, 4 pokoje, pow. 54 mkw	- CENA 120.000 zł
KŁĘPCZEWO - 3 pokoje, pow. 61,56 mkw	- CENA 140.000 zł
ŚWIDWIN - 2 pokoje, pow. 38,2 mkw, parter	- CENA 85.000 zł
ŚWIDWIN - 3 pokoje, pow. 66,97 mkw	- CENA 95.000 zł
ŚWIDWIN - 2 pokoje, pow. 46,2 mkw, stan surowy zamknięty	- CENA 165.000 zł
ŚWIDWIN - 3 pokoje, pow. 60,14 mkw	- CENA 179.000 zł
ŚWIDWIN (okolica) - 2 pokoje, 44,75 mkw, parter + garaż, komórka	- CENA 40.000 zł
ŚWIDWIN (okolica) - 3 pokoje, pow. 77,6 mkw + garaż 20,4 mkw	- CENA 144.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Wyniki i tabele

IV liga zachodniopomorska
- III i IV kolejka

Kłos Pełczyce - Stal Szczecin 0 - 1, Wiekowianka Wiekowo - Arkonia Szczecin 3 - 1, Sarmata Dobra - Astra Ustronie Morskie 1 - 0, Rasel Dygowo - Bałtyk Koszalin 3 - 3, Leśnik/Rossa Manowo - Gryf Kamień Pomorski 2 - 1, Vineta Wolin - Hutnik Szczecin 2 - 2, Kluczewia Stargard - Ina Goleniów 3 - 0, Orzeł Wałcz - Lech Czaplonek 0 - 1

Hutnik Szczecin - Kluczewia Stargard 2 - 1, Arkonia Szczecin - Sarmata Dobra 3 - 1, Gryf Kamień Pomorski - Vineta Wolin 1 - 0, Lech Czaplonek - Leśnik/Rossa Manowo 0 - 2, Bałtyk Koszalin - Orzeł Wałcz 9 - 0, Astra Ustronie Morskie - Rasel Dygowo 3 - 3, Kłos Pełczyce - Wiekowianka Wiekowo 1 - 2, Stal Szczecin - Ina Goleniów (meczu zostanie rozegrany w środę 05.09 o godzinie 18.00)

1. Leśnik/Rossa Manowo	12 8:3
2. Bałtyk Koszalin	8 15:4
3. Rasel Dygowo	8 8:6
4. Vineta Wolin	7 8:5
5. Sarmata Dobra	7 5:4
6. Wiekowianka Wiekowo	6 5:6
7. Kłos Pełczyce	6 5:3
8. Arkonia Szczecin	6 8:7
9. Stal Szczecin	6 7:7
10. Gryf Kamień Pom.	6 8:3
11. Hutnik Szczecin	5 6:6
12. Astra Ustronie Mor.	4 5:5
13. Kluczewia Stargard	3 7:10
14. Lech Czaplonek	3 1:5
15. Orzeł Wałcz	1 1:17
16. Ina Goleniów	0 3:9

A klasa Szczecin gr. 1
- I kolejka:

Pionier Żarnowo - Błękitni Trzygłów 9 - 3, Mewa Resko - Korona Stuchowo 4 - 2, Sparta Gryfice - Bałtyk Gostyń 5 - 1, Orzeł Łoźnica - Jantar Dziwnów 5 - 2, Orzeł Prusinowo - Fala Międzyzdroje 0 - 2, Sowanika Sowno - Bizon Cerkwica 3 - 0

1. Pionier Żarnowo	3 9:3
2. Sparta Gryfice	3 5:1
3. Orzeł Łoźnica	3 5:2
4. Sowanika Sowno	3 3:0
5. Mewa Resko	3 4:2
6. Fala Międzyzdroje	3 2:0
7. Korona Stuchowo	0 2:4
8. Orzeł Prusinowo	0 0:2
9. Jantar Dziwnów	0 2:5
10. Bizon Cerkwica	0 0:3
11. Bałtyk Gostyń	0 1:5
12. Błękitni Trzygłów	0 3:9

Klasa Okręgowa - gr. Szczecin
Płn - III i IV kolejka

Wicher Brojce - Błękitni II Stargard 1 - 1, Tanowia Tanowo - Pomorzanie Przybiernów 1 - 6, Światowid Łobez - Chemik II Police 2 - 1, Sparta Węgorzyno - Flota II Świnoujście 1 - 1, Radowia Radowo Małe - GKS Mierzyn 0 - 3, Promień Mosty - Iskra Golczewo 3 - 2, Kasta Szczecin-Majowe - Jeziorak Szczecin 1 - 1, Masovia Maszewo - Wybrzeże Rewalskie Rewal 0 - 2

GKS Mierzyn - Promień Mosty 3 - 3, Wicher Brojce - Tanowia Tanowo 2 - 1, Jeziorak Szczecin - Masovia Maszewo 4 - 0, Iskra Golczewo - Kasta Szczecin-Majowe 5 - 0, Pomorzanie Przybiernów - Światowid Łobez 6 - 4, Flota II Świnoujście - Radowia Radowo Małe 3 - 0, Błękitni II Stargard - Wybrzeże Rewalskie Rewal 2 - 1, Chemik II Police - Sparta Węgorzyno 1 - 3

1. Pomorzanie Przybiernów	12 19:7
2. Flota II Świnoujście	10 12:2
3. Jeziorak Szczecin	10 12:2
4. Iskra Golczewo	9 17:4
5. Sparta Węgorzyno	7 9:7
6. Promień Mosty	7 10:10
7. Błękitni II Stargard	7 7:8
8. Wicher Brojce	7 7:5
9. GKS Mierzyn	7 11:9
10. Wybrzeże Rewalskie	6 7:5
11. Kasta Szczecin-M.	4 5:10
12. Tanowia Tanowo	3 6:10
13. Światowid Łobez	3 8:16
14. Chemik II Police	0 2:10
15. Masovia Maszewo	0 2:14
16. Radowia Radowo M.	0 0:15

B klasa Szczecin gr. 1
- I kolejka

Zieloni Wyszobór - Bałtyk Międzywodzie 1 - 2, Zalew Stepnica - Gardominka/Polonia II Mechowo 6 - 2, Prawobrzeże Świnoujście - Huragan Wierzchosław 5 - 2, Znicz Wysoka Kamieńska - Pomorzanie II Przybiernów 1 - 2, Pomorzanie II Nowogard - Jastrząb Łosońnica 3 - 1

1. Zalew Stepnica	3 6:2
2. Prawobrzeże Świnou.	3 5:2
3. Pomorzanie II Now.	3 3:1
4. Bałtyk Międzywodzie	3 2:1
5. Pomorzanie II Przyb	3 2:1
6. Znicz Wysoka Kam.	0 1:2
7. Zieloni Wyszobór	0 1:2
8. Jastrząb Łosońnica	0 1:3
9. Huragan Wierzchosław	0 2:5
10. Gardominka/Polonia II	0 2:6

CHEMIK II POLICE - SPARTA WĘGORZYNO 1:3 (0:2)

Trzy punkty Sparty
na wyjeździe

Późnym niedzielnym popołudniem zespoły Chemika II Police i Sparty Węgorzyno zakończyły czwartą serię spotkań regionalnej klasy okręgowej.

Od pierwszych minut zawodnicy trenera Przybyłaka przejęli inicjatywę, z małym wyjątkiem, błędem Przemysława Norycy, po którym Robert Piłat musiał interweniować. W czwartej minucie Norbert Halamus trafia w poprzeczkę. W szóstej minucie upadający na murawę Daniel Romańczyk oddał na tyle precyzyjny strzał, który zaskoczył bramkarza Chemika. Cztery minuty później podanie w polu karnym otrzymał Jarosław Kiernicki, który wygrał pojedynek z bramkarzem Chemika i tym samym podwyższył prowadzenie. Kolejne minuty to coraz śmielsze ataki gospodarzy. Po jednym z nich piłkę ręką w polu karnym zatrzymuje Edward Ton-

I klasa juniorów - gr. 1 Szczecin
- II i III kolejka

Jantar Dziwnów - Sarmata Dobra 3 - 2, Gryf Kamień Pomorski - Światowid Łobez 3 - 5, Fala Międzyzdroje - Polonia Płoty 1 - 2, Ina Goleniów - Sparta Gryfice 6 - 1, Masovia Maszewo - Rega Trzebiatów 4 - 1, Mewa Resko - Pomorzanie Nowogard 2 - 2, Wybrzeże Rewalskie Rewal - Vineta Wolin 4 - 1

Światowid Łobez - Wybrzeże Rewalskie Rewal 6 - 0, Rega Trzebiatów - Jantar Dziwnów 1 - 3, Pomorzanie Nowogard - Masovia Maszewo 2 - 2, Polonia Płoty - Mewa Resko 1 - 2, Vineta Wolin - Fala Międzyzdroje 3 - 1, Sarmata Dobra - Ina Goleniów 1 - 3, Sparta Gryfice - Gryf Kamień Pomorski 9 - 3

1. Ina Goleniów	9 13:3
2. Jantar Dziwnów	9 9:5
3. Masovia Maszewo	7 8:4
4. Światowid Łobez	6 12:7
5. Pomorzanie Nowogard	5 10:5
6. Mewa Resko	5 7:6
7. Sparta Gryfice	3 12:12
8. Wybrzeże Rewalskie	3 4:7
9. Gryf Kamień Pomorski	3 11:15
10. Polonia Płoty	3 4:9
11. Vineta Wolin	3 5:10
12. Rega Trzebiatów	1 5:10
13. Fala Międzyzdroje	0 2:5
14. Sarmata Dobra	0 4:8

drik. Intencje strzelca doskonale wyczuł Robert Piłat broniąc rzut karny. W 27 minucie kolejny błąd węgorzynie miał miejsce w okolicach własnego pola karnego. Tym razem nieprzepisową interwencją wykazał się Artur Samal, dla którego mecz w tym momencie już się zakończył. Rzut wolny niemalże z linii pola karnego kąśliwie uderzył zawodnik Chemika, jednak Piłat udanie interweniował. W kolejnych minutach pod obiema bramkami nie za wiele się działo, gra toczyła głównie w środku, ze sporadycznymi, lecz niegroźnymi atakami jednej lub drugiej drużyny. Tuż przed przerwą, dośrodkowanie z rzutu różnego na głowę Jarka Kiernickiego było bliskie powodzenia, lecz piłka trafiła w słupek.

W drugiej części spotkania, miejscowi odważnie ruszyli do odrobienia strat. Sztuka ta udała im się już w 47 minucie. Strzał głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego obronił Piłat, jednak wobec dobitki był już bezradny. W 63 minucie wskutek kontuzji Roberta Piłata w bramce Sparty pojawił się Wojtek Chwieduk. Mimo, iż do końca meczu pozostało jeszcze pół godziny, miejscowi nie stworzyli żadnego zagrożenia, które sprawiłoby problem bramkarzowi, który zaczął grać z konieczności. W 71 minucie bliski podwyższenia wyniku był Jarek Kiernicki, jednak przestrelili z niewielkiej odległości. W 84 minucie „akcję meczu” przeprowadził wprowadzony starszy z braci Kulczyńskich. Od połowy boiska minął kilku zawodników, strzelił po dłuższym rogu zdobywając gola na 3:1. Ta bramka wyłoniła zwycięzcę tego meczu, bowiem przez ostatnie dziesięć minut miejscowym nie udało się już zdobyć chociażby kontaktowego gola.

Bramki: Daniel Romańczyk 6', Jarosław Kiernicki 10', Piotr Kulczyński 84'.

Sędzia: Tomasz Wilkanowski.

SPARTA: Robert Piłat (63' Wojciech Chwieduk), Leszek Radziejewski, Edward Tondrik, Artur Samal, Przemysław Noryca (35' Piotr Zdziarski), Łukasz Bulik, Daniel Romańczyk, Patryk Żurawik (61' Dawid Bidny), Kamil Kulczyński, Norbert Halamus (75' Piotr Kulczyński), Jarosław Kiernicki.

Marcin Szostakiewicz

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Radomiu

Marcin Gryniewicz bohaterem Mistrzostw Polski

Przez dwa dni oczy sympatyków królowej sportu zwrócone były na nowiutki stadion MOSiR-u w Radomiu. Tu w dniach 1-2 września br. odbyły się 29. Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce. Marcin Gryniewicz, mieszkaniec Łobza, reprezentujący LKS Pomorze Stargard Szczeciński został okrzyknięty bohaterem zawodów. Jako jedyny sportowiec zawodów został zdobywcą dwóch złotych medali: w biegu na 400 m - 46,96 s oraz w biegu na 200 m - 21,15 s.

Marcin Gryniewicz w swojej bogatej karierze lekkoatletycznej zdobył łącznie 10 medali w imprezach najwyższej rangi krajowej w różnych kategoriach wiekowych. W jego rękach znajdują się tytuły mistrza Polski w biegu na 400 m juniorów młodszych i juniorów na stadionie i w hali, został mistrzem Polski juniorów młodszych w biegu przełajowym na 4000 m, a także wicemistrzem młodzieżowców na 200 m i wicemistrzem Europy młodzieżowców w biegu sztafetowym 4x400 m.

„Za nami finał 400 metrów młodzieżowców. Faworyt na tym dystansie był jeden - Marcin Gryniewicz z LKS Pomorza Stargard, który zdecydowanie przodował w tegorocznych statystykach młodzieżowców. Nie inaczej było podczas dzisiejszego finału. Marcin nie miał sobie równych i nokautując rywali na ostatniej prostej biegu sięgnął po złoty medal. Czas jaki uzyskał:



46,96 s jest jego najlepszym rezultatem w sezonie 2012. Drugiego na mecie Mateusza Zagórskiego (47,65 s) pokonał o 0,69 sekundy. Brąz wywalczył Andrzej Jaros (47,87 s). Wspomniana trójka medalistów jako jedyna złamała barierę 48 sekund. Warto dodać, że Marcin Gryniewicz jest jednym z autorów ubiegłorocznego wicemistrzostwa Europy naszej sztafety 4x400 metrów z Ostrawy. Szkoda, że mistrzostwa te odbywają się co 2 lata. Wszystkim medalistom serdecznie gratulujemy!” - tak relacjonowała krajowa prasa sportowa.

W drugim dniu zawodów MMP (do lat 23) Marcin dorzucił drugi złoty medal na dystansie 200 m.

Medalistami zostali:

1. Gryniewicz Marcin
- LKS Pomorze Stargard Szcz.
- czas: 21,25 s.
2. Pawłowski Adam
- SL Olimpia Poznań
- czas: 21.35 s.
3. Czykier Damian
- KS Podlasie Białystok
- czas: 21.48 s.

Marcin Gryniewicz od dwóch sezonów jest członkiem kadry narodowej seniorów w grupie sprinterskiej pod kierunkiem trenera Józefa Lisowskiego. Pretendował do składu reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Londynie w sztafecie 4x400m. Tylko niefortunny ostatni trening siłowy na obozie kadrowym

w miesiącu kwietniu w Spale spowodował przykrą kontuzję ścięgna Achillesa. Należało natychmiast przerwać treningi i poddać się kuracji nogi. Teraz cieszy fakt, że po kontuzji nie ma śladu. Uzyskane rezultaty w Radomiu są jego najlepszymi wynikami w sezonie. Pozostały jeszcze mityngi lekkoatletyczne i Liga Seniorów w Toruniu.

Oczekujemy nowych rekordów życiowych.

Marcin Gryniewicz został trzykrotnie Najlepszym sportowcem Stargardu Szczecińskiego w latach 2009, 2010, 2011. Posiada zaszczytny tytuł: Ambasador Sportu Ziemi Łobeskiej.

Gratulujemy pięknej kontynuacji kariery biegacza. ZB

IV liga zachodniopomorska - V kolejka

07.09.2012 r. - piątek:

17.00 Leśnik/Rossa Manowo - Bałtyk Koszalin

08.09.2012 r. - sobota:

Wiekowianka Wiekowo - Stal Szczecin

Sarmata Dobra - Kłos Pelczyce

Rasel Dygowo - Arkonia Szczecin

Kluczewia Stargard - Gryf Kamień Pomorski

Vineta Wolin - Lech Czaplunek

16.00 Orzeł Wałcz - Astra Ustronie Morskie

17.00 Ina Goleniów - Hutnik Szczecin

Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn - V kolejka

08.09.2012 r. - sobota:

Tanowia Tanowo - Błękitni II Stargard

Sparta Węgorzyno - Pomorzanie Przybiernów

Radowia Radowo Małe - Chemik II Police

Kasta Szczecin-Majowe - GKS Mierzyn

13.30 Promień Mosty - Flota II Świnoujście

16.00 Masovia Maszewo - Iskra Golczewo

16.45 Światowid Łobez - Wicher Brojce

17.00 Wybrzeże Rewalskie Rewal - Jeziorak Szczecin

Granie w planie

A klasa Szczecin gr. 1 - II kolejka

08.09.2012 r. - sobota:

Jantar Dziwnów - Mewa Resko

Fala Międzyzdroje - Orzeł Łoźnica

Błękitni Trzygłów - Orzeł Prusinowo

Sparta Gryfice - Sowianka Sowno

15.00 Bizon Cerkwica - Pionier Zarnowo

09.09.2012 r. - niedziela:

Bałtyk Gostyń - Korona Stuchowo

B klasa Szczecin gr. 1 - II kolejka

08.09.2012 r. - sobota:

Gardominka/Polonia II Mechowo - Prawobrzeże Świnoujście

Bałtyk Międzywodzie - Zalew Stepnica

16.00 Huragan Wierzchosław - Pomorzanie II Nowogard

17.00 Znicz Wysoka Kamieńska - Zieloni Wyszobór

09.09.2012 r. - niedziela:

15.00 Pomorzanie II Przybiernów - Jastrzęb Łosońnica

**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl

tel. 091 39 73 730
Bloczki
Wzory na
zamówienie
samokopiujące

Dożynki gminne w Dobrej

8 września 2012 r. na Stadionie Miejskim w Dobrej odbędą się dożynki gminne w Dobrej. Poniżej prezentujemy program imprezy.

- 12.00 Msza Święta w kościele parafialnym pw. Św. Klary w Dobrej.
- 13.00 Korowód Dożynkowy
- 13.30 Przyjęcie wieńców, ośpiewanie wieńców, obrządek dożynkowy
- 14.00 Turniej dożynkowy
- 14.00 Przedstawienie zespołów.
- 14.10 Zbieranie ziemniaków w rajkach
- 14.35 "Spieniona gospodyni"
- 14. 55 "Latający naleśnik"
- 15:25 "Rzut snopkiem w chłopa"
- 15.55 "Bardzo lubię szarlotkę"
- 16.15 Konkurs drwali
- 16.35 Wbijanie gwoździ na czas
- 16.55 Wręczenie nagród
- 17.00 Mecz piłki nożnej Sarmata Dobra - Kłos Pelczyce
- 17.45 Przeciąganie liny (w przerwie meczu)
- 18.30 Podziękowania, prezentacje, itp.
- 19.15 Zabawa taneczna DJ Gregory

Spotkania z sędzią Anną Marią Wesołowską „Ryzykowne zachowania dzieci i młodzieży”

Partnerstwo Aktywni-Razem oraz Starostwo Powiatowe w Łobzie zapraszają wszystkich mieszkańców gminy na spotkanie w ramach kampanii społeczno - edukacyjnej "Ryzykowne zachowania dzieci i młodzieży".

Harmonogram spotkań:

Łobez: 10 września 2012 r. - Hala Widowiskowo - Sportowa

9.00 - spotkanie z młodzieżą gimnazjalną i licealną

17.30 - spotkanie z mieszkańcami

Radowo Małe: 11 września 2012 r. - Hala Sportowa

9.00 - spotkanie z młodzieżą gimnazjalną

17.30 - spotkanie z mieszkańcami

Resko: 12 września 2012 r. - Hala Widowiskowo - Sportowa

9.00 - spotkanie z młodzieżą gimnazjalną i licealną

17.30 - spotkanie z mieszkańcami

Dobra: 13 września 2012 r. - Miejska Hala Sportowa

9.00 - spotkanie z młodzieżą gimnazjalną

17.30 - spotkanie z mieszkańcami

Węgorzyno: 14 września 2012 r. - Hala Widowiskowo - Sportowa

9.00 - spotkanie z młodzieżą gimnazjalną

17.30 - spotkanie z mieszkańcami

Galeria tygodnika

Kamila i Marcin



Zdjęcie do Galerii tygodnika można wykonać w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, www.fotopyrczak.pl

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

ulotek, plakatów, wizytówek, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6

Tel./fax - 91 39 73 730